

UZASADNIENIE

Powodowie J. P. i K. P. wystąpili przeciwko (...) Bankowi (...) S.A. z siedzibą w W., wnosząc ostatecznie o ustalenie, że zawarta pomiędzy nimi a Bankiem umowa kredytu mieszkaniowego Własny K. hipoteczny nr (...) z dnia 05 września 2008 r. jest nieważna oraz o zasądzenie od pozwanego na rzecz powódki J. P. kwoty 4.615,27 zł wraz z odsetkami ustawowymi liczonymi od dnia 16 sierpnia 2018 r. do dnia zapłaty oraz łącznie (ewentualnie solidarnie) na rzecz powodów J. P. i K. P. kwoty 155.257,47 zł wraz z odsetkami ustawowymi liczonymi: od kwoty 114.390,73 zł od dnia 16 sierpnia 2018 r. do dnia zapłaty oraz od kwoty 40.866,74 zł od dnia 05 kwietnia 2022 r. do dnia zapłaty. Ewentualnie w przypadku uznania przez Sąd, że ww. umowa kredytu jest ważna – powodowie wnieśli o ustalenie, że jej zapisy dotyczące denominacji, tj. §4 ust. 2 w zw. z §4 ust. 1 pkt 2) i §22 ust. 2 pkt 1) w zw. z §21 ust. 1 części ogólnej umowy są bezskuteczne, a powodowie oraz pozwany są związani: umową kredytu złotowego bez postanowień dotyczących denominacji z oprocentowaniem ustalonym w umowie; ewentualnie umową kredytu złotowego bez postanowień dotyczących denominacji bez oprocentowania; ewentualnie umową kredytu złotowego bez postanowień dotyczących denominacji z oprocentowaniem równym ustalonej w umowie kredytu marży Banku i wnieśli jednocześnie o zasądzenie od pozwanego na rzecz powódki kwoty 961,06 zł oraz łącznie (ewentualnie solidarnie) na rzecz powodów kwoty 66.544,63 zł – wraz z odsetkami ustawowymi liczonymi od dnia 16 sierpnia 2018 r. do dnia zapłaty. Jednocześnie powodowie wystąpili o zasądzenie od pozwanego na ich rzecz zwrotu kosztów niniejszego procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych, ewentualnie według złożonego spisu kosztów wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie w spełnieniu świadczenia pieniężnego zgodnie z art. 98 §1¹ k.p.c.

W uzasadnieniu żądań powodowie podali, że w dniu 05 września 2008 r. zawarli z poprzednikiem prawnym pozwanego Banku umowę kredytu mieszkaniowego Własny K. hipoteczny nr (...) na kwotę 77.737,83 CHF. Do powyższej umowy powodowie przystąpili jako konsumenci, mając na celu pozyskanie środków na zakup i remont mieszkania, zaś umowa została zawarta na wzorcu umownym stosowanym przez pozwanego dla umów o kredyt hipoteczny. Pozwany w toku prezentowania oferty zawarcia umowy kredytu nie przedstawił stronie powodowej rzetelnych informacji, pozwalających ocenić rozmiar ryzyka związanego z produktem powiązany z walutą obcą oraz konsekwencji ekonomicznych zastosowanych w niej mechanizmów. Oferta kredytu została przedstawiona jedynie w świetle potencjalnych korzyści, związanych z niższą przewidywaną wysokością raty miesięcznej w stosunku do rat kredytów pozbawionych odniesienia do walut obcych. Pozwany zaniechał przy tym przedstawienia jakichkolwiek symulacji obrazujących możliwe niekorzystne zmiany wysokości rat miesięcznych, w tym w szczególności nie przedstawił przeliczenia wysokości rat oraz należnego do spłaty kapitału kredytu w przypadku osiągnięcia przez kurs waluty obcej maksymalnych, notowanych historycznie poziomów. Pozwany w żaden sposób nie zaznaczył także faktu wystąpienia dodatkowych kosztów związanych z odniesieniem kredytu do waluty obcej, w tym w szczególności nie dającego się uniknąć zwiększenia sumy należnego do zwrotu kapitału w PLN już w momencie uruchomienia kredytu, wynikającego z zastosowania dwóch odrębnych mierników wartości dla wypłaty oraz spłaty kredytu. Pozwany nie wskazał przy tym czynników mających wpływ na wysokość ustalanych przez siebie mierników wartości w postaci kursów kupna i sprzedaży waluty obcej, mających być stosowanymi na użytek realizacji umowy jak również podstawy zastosowania dwóch odrębnych kursów waluty obcej w umowie kredytu. W ocenie powodów, w chwili podpisywania umowy kredytowej niedostateczny zakres informacji udostępnionych przez pozwanego uniemożliwił im rzetelną ocenę konsekwencji ekonomicznych płynących z jej zawarcia. Umowa ta, zdaniem powodów, jest zatem nieważna na podstawie art. 58 §1 i §2 k.c. z uwagi na: 1) sprzeczność jej postanowień z przepisami prawa, w tym z przepisem art. 69 ustawy – Prawo bankowe, art. 353¹ k.c. (tj. faktyczna wysokość zobowiązania powodów pozostała nieznana, a kwota kredytu oraz wysokość rat spłaty kredytu uzależniona została od mierników wartości ustalanych przez pozwanego w sposób arbitralny) oraz art. 358 §1 k.c. (tj. określenie w umowie kwoty kredytu w walucie obcej stanowi naruszenie zasady walutowości); 2) sprzeczność umowy z zasadami współżycia społecznego (zasadą lojalności, równości stron oraz uczciwości); 3) stosowanie przez Bank praktyki rynkowej w postaci zaniechania wprowadzającego w błąd (tj. naruszenie art. 5 ust. 1 i 3 pkt 5) oraz art. 6 ust. 1 ustawy o przeciwdziałaniu nieuczciwym praktykom

rynkowym); 4) włączenia do umowy, niezgodnionego z powodami instrumentu finansowego i brak spełnienia wymogów określonych w dyrektywie (...); 5) nawet jeśli umowa nie byłaby nieważna na skutek powyższego – czemu powodowie zaprzeczyli – to zawarte w niej postanowienia dotyczące denominacji z uwagi na abuzywność są bezskuteczne, a w konsekwencji ich bezskuteczność skutkuje nieważnością umowy. Skutkiem takiego uznania jest to, że pozwany powinien zwrócić powodom wszystko to, co wpłacili w ramach wykonywania umowy na rzecz Banku, gdyż spełnione świadczenia nie miały podstawy prawnej, są więc nienależne (art. 410 §1 k.c. w zw. z art. 405 k.c.). Powodowie następnie podkreślali, że mają interes prawny w orzeczeniu nieważności ww. umowy kredytu, albowiem raty kredytowe są wciąż pobierane przez pozwanego Bank, a zatem istnieje stan niepewności prawnej, który usunąć może jedynie orzeczenie sądu.

Argumentując powództwo ewentualnie powodowie powoływali się natomiast na abuzywność ww. zapisów umowy łączącej ich z pozwanym Bankiem, a dotyczących przeliczania kwoty kredytu i rat kredytu według kursu waluty obcej z tabeli kursowej Banku. Powodowie ponadto podnosili, że w wypadku nie podzielenia ich stanowiska co do powództwa głównego i uznania, że umowa kredytowa może dalej obowiązywać w kształcie pozbawionym zapisów abuzywnych, to po wyeliminowaniu zaskarżonych klauzul kredyt podlegać będzie spłacie w wysokości nominalnej, a więc w kwocie wypłaconego kapitału w PLN wraz z odsetkami zgodnie z ustalonym w umowie oprocentowaniem. Zdaniem powodów, poczytywanych przez nich jako abuzywne zapisów umowy nie można bowiem zastąpić żadnymi innymi regulacjami, to zaś oznacza, że w ich spłacie kredytu istnieje nadpłata, objęta żądaniem ewentualnym.

Pozwany (...) Bank (...) S.A. z siedzibą w W. wniósł ostatecznie o oddalenie powództwa w całości (zarówno co do zasady jak również co do wysokości, podnosząc zarzut ich nieudowodnienia) oraz zasądzenie od strony powodowej solidarnie na jego rzecz kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego wraz z opłatą skarbową od pełnomocnictwa, według norm przepisanych.

Argumentując swoje stanowisko w sprawie pozwany przyznał, że zawarł z powodami umowę kredytu wskazaną w pozwie. W jego ocenie jednak w stosunku do tej umowy brak jest podstaw do ustalenia jej nieważności. Stanowiła ona bowiem kredyt walutowy (denominowany do kursu CHF), który był dopuszczalny w świetle prawa. Zdaniem pozwanego przy tym, zapisy przedmiotowej umowy, kwalifikowane przez powodów jako abuzywne, charakteru takiego wcale nie miały, gdyż zostały indywidualnie uzgodnione z kredytobiorcami. Powodowie byli bowiem świadomi ryzyka kursowego istniejącego zarówno na etapie wypłaty, jak i spłaty kredytu oraz jego wpływu na zaciągnięte zobowiązanie. Zostali o tym pouczeni przed zawarciem umowy kredytu, co potwierdzili w oświadczeniach złożonych we wniosku o kredyt i w samej umowie kredytu. Co więcej, kredytobiorcy jako konsumenci posiadający wykształcenie wyższe, powinni byli być świadomi ryzyka związanego ze zmianą kursów w szczególności, iż otrzymali od Banku wszelkie informacje odnośnie warunków umowy kredytu, a także jej szacunkowych kosztów. Nie bez znaczenia jest też to, że korzystanie z tabeli kursów pozwanego przy wypłacie i spłacie kredytu miało charakter fakultatywny i zależało wyłącznie od woli stron. Pozwany Bank bowiem akcentował, że każdy jego klient był uprawniony do negocjowania kursu waluty (...) w tym zakresie wystarczające było zawarcie z pozwanym Bankiem umowy ramowej w zakresie współpracy na rynku finansowym, która to umowa pozwalała na negocjacje m.in. kursu wypłaty kredytu. Dodatkowo zaś pozwany Bank podnosił, że kwota kredytu mogła być powodom wypłacona tak w PLN, jak i w CHF, wyłącznie zaś z uwagi na wybrany przez powodów cel kredytu wypłata nastąpiła w PLN. Przedmiotowa umowa dawała kredytobiorcom też możliwość spłat rat poprzez potrącenie przez Bank swoich wierzytelności z rachunku oszczędnościowo-rozliczeniowego, rachunku walutowego oraz technicznego. W przypadku, gdy kredytobiorcy zdecydowali się na wybór rachunku walutowego lub technicznego i spłatę bezpośrednio w walucie CHF do przeliczania wysokości rat kredytu nie znajdował zastosowania kurs sprzedaży dewiz z tabeli kursów Banku. W ocenie pozwanego, powodowie nie wykazali też istnienia przesłanki interesu prawnego w ustaleniu nieważności umowy kredytu (ewentualnie ustaleniu bezskuteczności jej postanowień), a także bezzasadnie utożsamiają umowę kredytu z instrumentem finansowym. Końcowo zaś, pozwany Bank akcentował, że nawet gdyby zapisy przedmiotowej umowy, kwalifikowane przez powodów jako abuzywne, charakter taki istotnie miały, to ich wyeliminowanie nie skutkowałoby nieważnością umowy, albowiem możliwe byłoby dalsze wykonywanie przedmiotowej umowy bezpośrednio w walucie CHF, bądź też zastąpienie kursu wynikającego z tabeli kursów Banku – kursem średnim NBP

na podstawie art. 358 §2 k.c. W ocenie pozwanego, umowa zawarta przez strony nie była też sprzeczna z zasadami współżycia społecznego, a obecnie zaś powodowie nadużywają zarzutu abuzywności po to, aby uchylić się od skutków prawnych zawartej przez nich w przeszłości umowy o kredyt hipoteczny, gdyż umowa ta okazała się z przyczyn niezależnych od Banku mniej korzystna niż pierwotnie powodowie zakładali.

Następnie, w toku niniejszego postępowania na rozprawach z dnia 13 czerwca 2022 r. i 12 września 2022 r. powodowie oświadczyli, że są świadomi konsekwencji unieważnienia umowy kredytowej i w dalszym ciągu podtrzymują swoje żądania (k. 291-291v, 373-373v).

Sąd ustalił, co następuje:

J. P. (wówczas S.) i K. P. potrzebowali środków finansowych na zakup lokalu mieszkalnego celem zaspokojenia własnych potrzeb mieszkaniowych. (...) Bank (...) S.A. z siedzibą w W. zaproponował im ofertę kredytu waloryzowanego kursem waluty obcej CHF, albowiem nie posiadali oni zdolności kredytowej na zaciągnięcie kredytu w złotych polskich. Kredyt waloryzowany walutą obcą został zaprezentowany kredytobiorcom jako korzystniejszy – wiązał się z niższym oprocentowaniem i niższą ratą do spłaty, zaś wypłata i spłata kredytu miała następować w PLN. W dniu 04 września 2008 r. kredytobiorcy złożyli we wskazanym Banku wnioski o udzielenie kredytu (wypełniony głównie przez pracownika Banku, kredytobiorcy uzupełnili jedynie swoje dane osobiste) w kwocie 160.000,00 zł (tj. cena zakupu nieruchomości 130.000,00 zł, cena jej remontu 30.000,00 zł), waloryzowanego kursem CHF. Jako warunki kredytowania wskazali przy tym: okres obowiązywania umowy – 30 lat, ze zmienną stopą oprocentowania, z wypłatą kredytu w formie jednorazowej, ze spłatą miesięcznych równych rat kapitałowo-odsetkowych, z karencją spłaty kredytu do dnia 30 grudnia 2008 r., zaś zabezpieczeniem kredytu miała być m.in. ustanowiona na rzecz Banku hipoteka na kredytowanej nieruchomości oraz zawarte przez kredytobiorców obowiązkowe ubezpieczenia. Kredytobiorcy zaufali pozwanemu Bankowi jako instytucji publicznej, w szczególności, iż pracownik Banku wskazywał, że wiele osób zaciąga kredyty waloryzowane kursem CHF, który to kurs jest stabilny.

J. P. (wówczas S.) i K. P. we wniosku kredytowym oświadczyli jednocześnie, że nie skorzystali z przedstawionej im w pierwszej kolejności przez Bank oferty w walucie polskiej i dokonali wyboru oferty w walucie wymiennej, mając pełną świadomość ryzyka związanego z kredytami zaciąganyymi w walucie wymiennej, polegającego na tym, iż: w przypadku wzrostu kursów walut podwyższeniu ulega zarówno rata spłaty jak i kwota zadłużenia, wyrażone w walucie polskiej; w przypadku wypłaty kredytu w walucie polskiej, kredyt jest wypłacany po ustalonym przez Bank kursie kupna dla dewiz (kursy walut zamieszczane są w tabeli kursów Banku); w przypadku spłaty kredytu w walucie polskiej kredyt jest spłacany po ustalonym przez Bank kursie sprzedaży dla dewiz (kursy walut zamieszczane są w tabeli kursów Banku). Kredytobiorcy zostali jednocześnie poinformowani o ryzyku zmiany stóp procentowych polegającym na tym, iż w przypadku wzrostu stawki referencyjnej podwyższeniu ulega oprocentowanie kredytu, które spowoduje wzrost raty spłaty. Kredytobiorcy wobec powyższego zgodzili się ponieść ryzyko zmiany kursów walutowych oraz zmiany stóp procentowych.

Na skutek wniosku kredytobiorców o udzielenie kredytu, pozwany Bank dokonał analizy ich zdolności kredytowej i zweryfikował ją pozytywnie.

(dowód: wniosek o udzielenie kredytu wraz z załącznikami k. 170-172v, zeznania powódki J. P. k. 373 w powiązaniu z jej wyjaśnieniami informacyjnymi k. 289v-291v, zeznania powoda K. P. k. 373 w powiązaniu z jego wyjaśnieniami informacyjnymi k. 291v-292).

Dnia 05 września 2008 r. J. P. (wówczas S., posiadająca wykształcenie średnie, zawód wykonywany: technik farmacji, zatrudniona na podstawie umowy o pracę na czas nieokreślony, panna) i K. P. (posiadający wówczas wykształcenie średnie, zawód wykonywany: pracownik myjni, zatrudniony na podstawie umowy o pracę na czas nieokreślony, kawaler) zawarli z pozwanym, tj. (...) Bankiem (...) S.A. z siedzibą w W. umowę kredytu mieszkaniowego Własny K. hipoteczny nr (...), udzielonego w walucie wymiennej według standardowego wzorca umownego stosowanego przez Bank, która składała się z części szczegółowej ((...)) oraz części ogólnej ((...)). W umowie tej strony ustaliły, że pozwany Bank udziela kredytobiorcom kredytu w kwocie 77.737,83 CHF, na potrzeby własne celem: nabycia i remontu lokalu

mieszkalnego, położonego w O. przy ul. (...), dla którego Sąd Rejonowy Wydział Ksiąg Wieczystych w O. prowadzi KW nr (...). Kredyt został udzielony na okres 360 miesięcy, licząc od dnia zawarcia umowy, z oprocentowaniem kredytu na dzień sporządzenia umowy w wysokości 4, (...) punktów procentowych w stosunku rocznym (tj. stawka referencyjna w wysokości 2, (...) punktów procentowych i stała marża Banku w wysokości 1,98 punktów procentowych), z należną Bankowi prowizją za udzielenie kredytu w wysokości 0,5% kwoty kredytu (tj. 388,69 CHF), z zabezpieczeniem spłaty kredytu na rzecz Banku na kredytowanej nieruchomości w postaci m.in. hipoteki zwykłej w kwocie 77.737,83 CHF i kaucyjnej do kwoty 23.321,35 CHF (§1 ust. 2, §2 ust. 1-6 i 8, §3 ust. 1 pkt 2), §4 ust. 1 pkt 1) i 5) (...)). Wyplata kredytu miała nastąpić jednorazowo w terminie 12 miesięcy od dnia zawarcia umowy na rachunek zwykły nieruchomości i kredytobiorców – w szczególności po złożeniu dyspozycji wypłaty kredytu oraz dokonania opłaty za oszacowanie nieruchomości w kwocie 150,00 zł w dniu podpisania umowy – w walucie wymiennej na sfinansowanie zobowiązań kredytobiorców poza granicami RP oraz w przypadku zaciągnięcia kredytu na spłatę kredytu walutowego albo w walucie polskiej na sfinansowanie zobowiązań w RP po kursie kupna dla dewiz obowiązującym w pozwanym Banku w dniu realizacji zlecenia płatniczego według aktualnej tabeli kursów. Bank miał natomiast postawić kredyt albo pierwszą transzę do dyspozycji kredytobiorców w terminie do trzech dni roboczych od złożenia pisemnej dyspozycji kredytobiorców, po stwierdzeniu spełnienia przez kredytobiorców warunków wypłaty kredytu (§6 ust. 1-3 i ust. 4 pkt 18)-19) (...) w zw. z §3 ust. 1 i 4 i §4 ust. 1 pkt 1)-2) i ust. 2 (...)). Kredytobiorcy zobowiązali się jednocześnie do spłaty całości wynikającego z umowy zadłużenia w terminie do dnia 01 września 2038 r. (z karencją w spłacie kredytu przez okres 11 miesięcy, tj. pierwsza spłata odsetek w dniu 01 listopada 2008 r., pierwsza spłata kapitału w dniu 01 lipca 2009 r.), w ratach kapitałowo-odsetkowych annuitetowych, w pierwszym dniu każdego miesiąca zgodnie z zawiadomieniami doręczanymi kredytobiorcom. W przypadku dokonywania spłat zadłużenia kredytobiorców z: (...) środki z rachunku miały być pobierane z rachunku kredytobiorców służącego do obsługi kredytu w drodze ich potrącenia przez Bank w walucie polskiej w wysokości stanowiącej równowartość kwoty kredytu lub raty spłaty kredytu w walucie wymiennej, w której udzielony jest kredyt, przy zastosowaniu kursu sprzedaży dla dewiz, obowiązującego w pozwanym Banku w dniu spłaty raty, według aktualnej tabeli kursów; z rachunku walutowego – środki z rachunku miały być pobierane w walucie kredytu w wysokości stanowiącej kwotę kredytu lub ratę spłaty kredytu albo w walucie innej niż waluta kredytu w wysokości stanowiącej równowartość kwoty kredytu lub raty spłaty kredytu w walucie wymiennej, w której udzielony jest kredyt, przy zastosowaniu kursów kupna/sprzedaży dla dewiz, obowiązujących w Banku w dniu spłaty, według aktualnej tabeli kursów; z rachunku technicznego – środki miały być pobierane w walucie kredytu w wysokości stanowiącej kwotę kredytu lub raty, zaś wpłaty dokonywane na rachunek techniczny w walucie innej niż waluta kredytu miały być przeliczane na walutę kredytu przy zastosowaniu kursów kupna/sprzedaży dla walut, obowiązujących w Banku według aktualnej tabeli kursów (§7 ust. 1-7 (...) w zw. z §18 ust. 2, §21 ust. 1-2 i §22 ust. 2 pkt 1)-3) (...)). Kredytobiorcy w całym okresie kredytowania mogli dokonać zmiany waluty kredytu (§11 ust. 4 pkt 2) (...)). Kredytobiorcy ponadto oświadczyli, że wzór umowy wraz ze wzorem załączników do umowy został im doręczony przed zawarciem umowy i zapoznali się z jego treścią, a nadto, iż poniosą ryzyko: zmiany kursów waluty, polegające na wzroście wysokości zadłużenia z tytułu kredytu oraz wysokości rat kredytu, wyrażonych w walucie polskiej, przy wzroście kursów waluty kredytu, a nadto stopy procentowej, polegającej na wzroście raty spłaty przy wzroście stawki referencyjnej (§11 ust. 1 pkt 1) i ust. 2 pkt 1)-2) (...)). Z kolei w §1 ust. 1 pkt 14) i pkt 19) (...) wskazano, iż tabela kursów to tabela Banku obowiązująca w chwili dokonywania przez Bank określonych w umowie przeliczeń kursowych, dostępna w Banku i na stronie internetowej, zaś waluta wymienna to waluta, której kursy są zamieszczone w tabeli kursów. Prowizja od udzielonego kredytu, płatna w dniu zawarcia umowy, miała być przeliczona na walutę polską przy zastosowaniu wynikającego z aktualnej tabeli kursów sprzedaży dla: dewiz – w przypadku wpłaty w formie przelewu środków, pieniędzy – w przypadku wpłaty w formie gotówkowej (§16 ust. 1 pkt 1)-2) (...)). W przypadku karencji w spłacie kredytu, kredytobiorcy mieli spłacać miesięcznie należne Bankowi odsetki, naliczane od dnia następnego po dniu wypłaty kredytu albo pierwszej transzy do dnia, w którym kończy się okres karencji, włącznie (§19 ust. 1 (...)). Bank mógł wypowiedzieć umowę w części dotyczącej warunków spłaty w przypadku w szczególności niedokonania przez kredytobiorców spłaty dwóch kolejnych rat kredytu, a okres wypowiedzenia miał wynosić 30 dni, licząc od dnia następnego po dniu doręczenia kredytobiorcom wypowiedzenia umowy (§40 pkt 1), § 41 ust. 2 (...)).

Przedmiotowa umowa kredytu mieszkaniowego nie precyzowała mechanizmu stosowanego przez pozwany Bank przy ustalaniu kursów kupna/sprzedazy walut (w tym CHF), publikowanych następnie w tabelach Banku.

(dowód: umowa kredytu wraz z załącznikami k. 59-76, 185-186v, 189, wnioski o udzielenie kredytu wraz z załącznikami k. 170-172v).

Postanowienia zawarte w umowie kredytowej z dnia 05 września 2008 r. nie były przedmiotem negocjacji ani indywidualnych uzgodnień pomiędzy kredytobiorcami a pozwanym Bankiem (wysokość kursu waluty franka szwajcarskiego również nie była negocjowana, zaś Bank decydował o dniu wypłaty środków z kredytu). Kredytobiorcy nie otrzymali wcześniej projektu umowy do zapoznania się z jej treścią, a Bank przedstawił im gotowy wzór dopiero w dniu jej podpisania. Pracownik Banku zapewniał ich o stabilności waluty CHF (tzn. wskazał, że wahania kursów waluty obcej CHF są niewielkie, nie było przy tym rozmów o możliwym wzroście kapitału). Przed zawarciem umowy kredytu pracownik Banku nie przedstawił kredytobiorcom symulacji kształtowania się kursu franka szwajcarskiego przy założeniu jego wzrostu, ani wreszcie nie wyłuszczył im w sposób dostatecznie jasny i zrozumiały, że zmiana kursu CHF spowoduje nie tylko zmianę wysokości raty, ale też zmianę wysokości globalnej kwoty zadłużenia. Kredytobiorcom okazano jedynie ulotkę z tabelami, które wskazywały, że rata kredytu waloryzowanego walutą obcą może się zmieniać, ale jedynie nieznacznie, co uświadomiło ich, iż ryzyko przedmiotowego kredytu jest niewielkie. Pracownik pozwanego Banku nie wytłumaczył również kredytobiorcom pojęcia spreadu walutowego, ani też mechanizmu ustalania kursu CHF przez pozwany Bank (w tym stosowania dwóch rodzajów kursów: kupna i sprzedaży CHF); kredytobiorcy byli przekonani, że jest to jedynie wewnętrzny przelicznik Banku. Kredytobiorcom nie wyjaśniono również ewentualnego ryzyka kursowego związanego z kredytem waloryzowanym do waluty obcej. Spłata kredytu odbywała się w złotych i była pobierana przez Bank z konta kredytobiorców służącego do obsługi przedmiotowego kredytu w PLN (tj. kredytobiorcy dopiero na dzień pobrania kwoty wiedzieli, ile wyniosła rata w danym miesiącu w PLN). Kredytobiorcy nie mieli przy tym informacji, jak Bank wyliczał ratę i jaki kurs do jej wyliczenia stosował w szczególności, iż w tabeli kursów Banku wysokość kursu waluty obcej CHF danego dnia zmieniała się kilka razy. Kredytobiorcy nie mieli możliwości wypłaty kredytu w walucie obcej CHF, ani też nie mogli spłacać jego rat we wskazanej walucie (tj. Bank nie zaproponował im takiej opcji ani w dniu zawarcia umowy ani też w trakcie jej wykonywania). Kredytobiorcy musieli ponadto podpisać wszystkie dokumenty związane z przedmiotową umową (w tym zawrzeć obowiązkowe ubezpieczenia), gdyż w innym wypadku nie otrzymaliby kredytu. Kredytobiorcy przed zawarciem przedmiotowej umowy nie mieli wcześniej styczności z kredytami waloryzowanymi walutą obcą.

(dowód: wykazy kursów k. 77-78, 176-178, zeznania powódki J. P. k. 373 w powiązaniu z jej wyjaśnieniami informacyjnymi k. 289v-291v, zeznania powoda K. P. k. 373 w powiązaniu z jego wyjaśnieniami informacyjnymi k. 291v-292, częściowe zeznania świadka M. M. k. 371v-372v).

W związku z wykonaniem ww. umowy kredytu pozwany Bank w dniu 11 września 2008 r. przelał na uzgodnione przez strony rachunki bankowe kwotę łączną 160.963,95 zł (tj. 77.737,83 CHF po kursie 2,0706)

(dowód: zaświadczenie k. 79, dyspozycja wypłaty kredytu k. 174).

J. P. i K. P. w dniu 13 czerwca 2009 r. zawarli związek małżeński; od tego dnia kredytobiorcy pozostają w ustroju ustawowej wspólności majątkowej małżeńskiej.

(bezsporne, a nadto dowód: zeznania powódki J. P. k. 373 w powiązaniu z jej wyjaśnieniami informacyjnymi k. 289v-291v, zeznania powoda K. P. k. 373 w powiązaniu z jego wyjaśnieniami informacyjnymi k. 291v-292, oświadczenie k. 306, wydruk odpisu skróconego aktu małżeństwa k. 307).

Tytułem spłaty kredytu, o którym mowa powyżej, od dnia zawarcia umowy do dnia 12 czerwca 2009 r. jedynie J. P. uiszczała należne Bankowi raty, których suma wyniosła łącznie 4.615,27 zł (w tym: prowizja w wysokości 859,98 zł, opłata za oszacowanie wartości nieruchomości w wysokości 150,00 zł oraz raty kapitałowo-odsetkowe w wysokości 3.605,29 zł). Natomiast od dnia zawarcia związku małżeńskiego przez kredytobiorców, tj. od dnia 13 czerwca 2009

r. do dnia 01 grudnia 2021 r. J. P. i K. P. uiszczali raty z ww. kredytu wspólnie z ich majątku, tj. łącznie 155.257,47 zł. W okresie od dnia 03 listopada 2008 r. do dnia 01 września 2021 r. kwota spłaty z tytułu kapitału wyniosła zatem 104.189,10 zł (równowartość 27.881,90 CHF), zaś kwota z tytułu odsetek – 51.128,60 zł (równowartość 14.620,64 CHF), tj. łącznie 155.317,70 zł (równowartość 42.502,54 CHF). Pozwany Bank ponadto w ramach przedmiotowej umowy kredytu pobrał m.in. następujące opłaty: w dniu 05 września 2008 r. kwotę 150,00 zł za oszacowanie wartości nieruchomości, w dniu 05 września 2008 r. kwotę 859,98 zł jako prowizję za udzielenie kredytu (równowartość 388,69 CHF). Następnie, kredytobiorcy na rzecz Banku uiścili tytułem rat kapitałowo-odsetkowych łączną sumę 3.545,06 zł, na którą złożyły się wpłacone przez nich kwoty: w dniu 01 października 2021 r. 944,53 zł (kapitał) i 211,71 zł (odsetki), w dniu 02 listopada 2021 r. 959,48 zł (kapitał) i 222,65 zł (odsetki), w dniu 01 grudnia 2021 r. 987,71 zł (kapitał) i 218,98 zł (odsetki). Łączna wysokość rat kapitałowo-odsetkowych wyniosła zatem 158.862,76 zł.

(dowód: zaświadczenie k. 79-87, potwierdzenia transakcji k. 88-93, zeznania powódki J. P. k. 373 w powiązaniu z jej wyjaśnieniami informacyjnymi k. 289v-291v, zeznania powoda K. P. k. 373 w powiązaniu z jego wyjaśnieniami informacyjnymi k. 291v-292, oświadczenie k. 306, wydruk odpisu skróconego aktu małżeństwa k. 307).

W dniu 16 sierpnia 2018 r. (data doręczenia) powodowie po wyczerpaniu procedury reklamacyjnej wystąpili do Rzecznika Finansowego w sprawie rozwiązania sporu z pozwanym Bankiem, dotyczącego umowy kredytu mieszkaniowego Własny K. hipoteczny nr (...) z dnia 05 września 2008 r., którego wartość określili na kwotę 119.006,00 zł. Rzecznik (...) w dniu 30 listopada 2020 r. zakończył pozasądowe postępowanie w sprawie J. P. i K. P. z pozwanym Bankiem, dotyczące przedmiotowej umowy kredytu z uwagi na nieosiągnięcie przez strony porozumienia.

(bezsporne, a nadto dowód: protokół z pozasądowego postępowania wraz z załącznikami k. 102-118).

Kredytobiorcy bezskutecznie pismem z dnia 22 marca 2022 r. (doręczonym stronie przeciwnej w dniu 28 marca 2022 r.) wezwali Bank do zapłaty na ich rzecz kwoty 163.524,35 zł tytułem zwrotu nienależnie pobranych świadczeń z uwagi na nieważność umowy w okresie od dnia zawarcia umowy do marca 2022 r. (w tym raty kapitałowo-odsetkowe, prowizja i inne opłaty) – w terminie 7 dni od odebrania niniejszego pisma (dowód: wezwanie do zapłaty k. 119-120, potwierdzenie nadania i odbioru przesyłki k. 121).

Sąd zważył, co następuje:

a) w zakresie oceny dowodów:

Przywołane w ustaleniowej części uzasadnienia dowody z dokumentów ocenił Sąd jako wiarygodne. Żadna ze stron nie podważała ich bowiem. Jako wiarygodne ocenił też zeznania powodów J. P. i K. P.. Były one bowiem spontaniczne, swobodne, a zachowanie powodów w ich trakcie nie prowokowało do stwierdzenia, iż nie odpowiadają prawdzie. Ponadto, pozostawały one zbieżne z treścią dokumentów załączonych do akt sprawy – w zakresie faktów z dokumentów tych wynikających; w zakresie faktów z przedmiotowych dokumentów nie wynikających (w tym co do kwestii związanych z poinformowaniem powodów o ryzyku kursowym, istocie kredytu denominowanego oraz o sposobie określenia przez pozwanego Bank kursu waluty CHF publikowanego w tabelach pozwanego Banku, jak też o zakresie negocjacji prowadzonych przez strony przed podpisaniem umowy kredytu) strona pozwana nie zdołała zaś przedstawić dowodu, który zeznania te by dyskredytował.

Ponadto, Sąd poczynił częściowe ustalenia faktyczne w oparciu o zeznania świadka M. M.. Świadek ta co prawda nie pamiętała powodów jako kredytobiorców, ani też okoliczności związanych z przedmiotową umową kredytu, jednak podkreśliła, że spłata kredytu od dnia zawarcia umowy odbywała się w złotych polskich, zaś dopiero w trakcie wykonywania umowy kredytobiorcy mieli możliwość spłaty rat bezpośrednio w walucie waloryzacji. Ponadto, świadek zeznała, że ani pracownicy Banku, a tym bardziej klienci nie wiedzieli, jak Bank obliczał kursy walut obcych przy wypłacie i spłacie kredytu – wysokość kursu waluty obcej była jedynie podawana przez centralę Banku na dany dzień i nie można było nawet zrobić zestawienia kursów walut obcych za okres wstecz przed udzieleniem kredytu.

Wyjaśniająco też dodać trzeba, że postanowieniem z dnia 12 września 2022 r. (k. 372v) Sąd, na podstawie art. 235² § 1 pkt 2), 3) i 5) k.p.c., oddalił wnioski stron o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego zawarte w pozwie w pkt 4. (k. 5-6) oraz w odpowiedzi na pozew w pkt XII. i XIII. (k. 129v) oraz wniosków o zobowiązanie pozwanego do złożenia wyliczeń jak w pkt 7. pozwu (k. 7). Należy bowiem zauważyć, iż wyliczenia biegłego na temat należności uiszczonych przez powodów na rzecz Banku z pominięciem klauzul niedozwolonych i przyjęciem pozostałych postanowień umownych za wiążące, bądź też wyliczenia wysokości zobowiązania powodów jako kredytu złotowego oprocentowanego w oparciu o stawkę referencyjną WIBOR byłyby bezprzedmiotowe skoro Sąd w tej sprawie uznał powództwo główne o ustalenie nieważności umowy kredytowej, zaś wysokość rat kredytu wpłacona przez powodów na rzecz pozwanego wynikała bezspornie z zaświadczenia Banku i potwierdzenia przelewów. Kwestia zbadania, czy przedmiotowa umowa kredytu zawiera w sobie wbudowany instrument finansowy albo też czy stosowane przez Bank kursy walut obcych były rynkowe nie wymaga zaś wiadomości specjalnych, lecz oceny Sąd w oparciu o materiał dowodowy zebrany w tej sprawie.

Co do przedłożonych przez strony postępowania m.in. wyliczeń, orzeczeń sądowych, publikacji i opracowań dotyczących się kwestii tzw. kredytów frankowych wskazać należy, że dokumentów tych nie sposób potraktować było inaczej jak tylko wywody mające wzmocnić stanowisko samej strony postępowania je przedkładającej (k. 94-101, 180-181, 183, 191-203v, 205-211, 213-241v, 243-259v, 261-269).

b) w zakresie oceny prawnej żądania pozwu:

Powództwo główne zasługiwało na uwzględnienie, aczkolwiek nie wszystkie z argumentów przywołanych w uzasadnieniu pozwu Sąd podzielił.

Wstępnie przypomnieć należy, że dochodząc od pozwanego kwot wskazanych w ostatecznym stanowisku w sprawie (tj. na rzecz powódki J. P. 4.615,27 zł oraz łącznie na rzecz obojga powodów 155.257,47 zł) strona powodowa podawała, iż sumy te stanowią świadczenia nienależne, które spełnione zostały przez nich w wykonaniu umowy dotkniętej sankcją bezwzględnej nieważności z uwagi na: jej sprzeczność z ustawą (a to z art. 69 ust. 1 i 2 ustawy – Prawo bankowe, art. 353¹ k.c., art. 358 §1 k.c.), zasadami współżycia społecznego (zasadą równości kontraktowej i uczciwości obrotu), zastosowanie przez Bank praktyki rynkowej w postaci zaniechania wprowadzającego w błąd, włączenia do umowy niezgodnionego z powodami instrumentu finansowego i brak spełnienia wymogów określonych w dyrektywie (...) oraz abuzywność postanowień dotyczących denominacji kredytu. Jako podstawę prawną swego żądania powodowie przywoływali przy tym art. 385¹ k.c., art. 69 ust. 1 i 2 ustawy – Prawo bankowe, art. 353¹ k.c., art. 358 §1 k.c. w zw. z art. 58 §1 i §2 k.c. oraz art. 5 ust. 1 i 3 pkt 5), art. 6 ust. 1 ustawy o przeciwdziałaniu nieuczciwym praktykom rynkowym, a także dyrektywę (...) z uwagi na zawarcie w umowie instrumentu finansowego. Następnie, wskazać trzeba, że w stosunku zobowiązaniowym negowanym pozvem, powodom niewątpliwie przysługiwał status konsumentów, pozwanemu zaś – przedsiębiorcy. Powodowie kredyt zaciągnęli bowiem celem pozyskania środków na zakup, a następnie remont lokalu mieszkalnego (tj. zaspokojenie wyłącznie swoich potrzeb mieszkaniowych), zaś pozwany Bank kredytu tego udzielił powodom w ramach prowadzonej przez siebie działalności gospodarczej. W tym stanie rzeczy zatem kwestią pierwszoplanową było rozstrzygnięcie, w aspekcie których przepisów rozpatrywać należało żądanie pozwu – czy art. 58 k.c. czy też art. 385¹ k.c.

W doktrynie prezentowany jest pogląd, że gdy w grę wchodzi ochrona praw konsumenta, na zasadzie *lex specialis derogat legi generali*, zastosowanie znajdują przepisy prawa konsumenckiego, a to art. 385¹ k.c. i nast. Pogląd ten, zdaniem Sądu, nie dotyczy jednak sytuacji, gdy umowa łącząca konsumenta i przedsiębiorcę pozostaje w sprzeczności z ustawą. Wówczas bowiem sankcja nieważności przewidziana w art. 58 §1 k.c. ma pierwszeństwo przed sankcją niezwiązania konsumenta postanowieniem stosownie do art. 385¹ k.c. (por. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 13 stycznia 2011 r. w sprawie III CZP 119/10, uchwała Sądu Najwyższego z dnia 20 stycznia 2011 r. w sprawie I CSK 218/10). Bazą powyższej konkluzji jest prezentowane w doktrynie i podzielane przez Sąd orzekający w sprawie niniejszej rozumowanie, zgodnie z którym niemożliwe jest sankcjonowanie czynności, której skutki nie nastąpiły z

racji jej bezwzględnej nieważności (por. K. Osajda /red:/, Kodeks cywilny. Komentarz., rok 2021, uwagi do art. 385¹ k.c., dostępny w zbiorach Legalis). W ocenie Sądu, o wyprzedzającym stosowaniu art. 385¹ k.c. i nast. nie można też mówić w sytuacji, gdy umowa łącząca konsumenta i przedsiębiorcę pozostaje w sprzeczności z zasadami współzycia społecznego. W tym wypadku także bowiem (jak w przypadku nieważności, o jakiej mowa w art. 58 §1 k.c.) mamy do czynienia z nieważnością bezwzględną czynności prawnej (art. 58 §2 k.c.), co nakazuje dać pierwszeństwo tejże właśnie sankcji względem innych rodzajów wadliwości czynności, w tym wadliwości wynikającej z niedozwolonego charakteru postanowienia umownego (art. 385¹ k.c.). Oczywiście dostrzega Sąd, wywodzone z zasad słuszności argumenty, iż zastosowanie sankcji nieważności z art. 58 k.c. w odniesieniu do umowy łączącej przedsiębiorcę z konsumentem może rodzić niekorzystne dla konsumenta skutki prawne (np. – jak w sprawie niniejszej w wypadku uznania żądania głównego pozwu za usprawiedliwione – zrodzić po stronie powodów m.in. obowiązek zwrotu całej kwoty wypłaconej przez pozwany Bank tytułem umowy kredytu dotkniętej sankcją bezwzględnej nieważności). O tym, czy dane skutki są rzeczywiście niekorzystne, w przekonaniu Sądu, decydować winien jednak podmiot, którego one dotyczą – czyli w tym wypadku konsumenci. Odpowiada to starej zasadzie prawnej *volenti non fit iniuria*. Jeśli zatem, jak w sprawie niniejszej, powodowie jako konsumenci zgłaszają żądanie zapłaty, wywodząc je z faktu nieważności umowy łączącej ich z pozwanym Bankiem głównie z uwagi na jej sprzeczność z naturą stosunku prawnego oraz zasadami współzycia społecznego i zasadą równości stron, to nie można odmówić im rozpoznania żądania pozwu w oparciu o tę podstawę prawną. W przekonaniu Sądu bowiem normy dotyczące nieważności czynności prawnych nie powinny się wzajemnie wykluczać, lecz raczej wspierać. W tym zakresie Sąd w pełni podziela pogląd zaprezentowany przez A. O., zgodnie z którym „Z reguły też przyjąć należy w dziedzinie prawa cywilnego kumulację zbiegających się norm, tj. zastosowanie łączne. Zasada kumulacji idzie tak daleko, że nawet w przypadku, kiedy jest ona niemożliwa do zrealizowania z tego powodu, że dyspozycje zbiegających się norm nie dadzą się z sobą pogodzić, pozostawiony jest wybór z reguły zainteresowanemu i on sam może wybrać ewentualność, która mu lepiej odpowiada. Uprawniony wybierając zastosowanie tej lub innej ze zbiegających się norm musi to uczynić w sposób niepodzielny, to znaczy wybrać całość skutków prawnych danej normy czy nawet grupy norm, nie może natomiast dobrać sobie części jednej i części drugiej normy, tak ażeby uzyskać rezultat dla siebie najkorzystniejszy” (cytat za: A. W.: „Zbieg norm w polskim prawie cywilnym”, A. O., W., 1963 [recenzja], Palestra 7/9, rok 1963).

Przenosząc powyższe na grunt sprawy niniejszej, zdaniem Sądu, żądanie pozwu rozpoznać należało w aspekcie art. 58 §1 k.c. w zw. z art. 69 ust. 1 i 2 ustawy – Prawo bankowe, art. 353¹ k.c. i art. 358 §1 k.c., a także następnie ustawy o przeciwdziałaniu nieuczciwym praktykom rynkowym i dyrektywy (...).

Zgodnie z art. 353¹ k.c. strony zawierające umowę mogą ułożyć stosunek prawny według swego uznania, byleby jego treść lub cel nie sprzeciwiały się właściwości (naturze) stosunku, ustawie ani zasadom współzycia społecznego. Po myśli zaś art. 58 §1 k.c. czynność prawna sprzeczna z ustawą albo mająca na celu obejście ustawy jest nieważna, chyba że właściwy przepis przewiduje inny skutek, w szczególności ten, iż na miejsce nieważnych postanowień czynności prawnej wchodzi odpowiednie przepisy ustawy.

Odnotować w tym miejscu godzi się, że umowa kredytu bankowego jest umową nazwaną, a elementów konstrukcyjnych tej umowy należy poszukiwać w art. 69 ust. 1 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. – Prawo bankowe (tj. Dz.U. Nr 72, poz. 665), obowiązującym na dzień zawarcia przedmiotowej umowy, zgodnie z którym bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie kwotę środków pieniężnych z przeznaczeniem na ustalony cel, zaś kredytobiorca zobowiązuje się do korzystania z niej na warunkach określonych w umowie, zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty oraz zapłaty prowizji od udzielonego kredytu. Istotą umowy kredytu jest oddanie przez bank do dyspozycji kredytobiorcy określonej kwoty, wykorzystanie tej kwoty przez kredytobiorcę, a następnie jej zwrot wraz z odsetkami oraz zapłata na rzecz banku prowizji od udzielonego kredytu (opcjonalnie).

Poza sporem w sprawie niniejszej pozostawało, iż strony postępowania zawarły umowę kredytu denominowanego walutą CHF. Formuła umowy kredytu bankowego denominowanego jest dopuszczalna i mieści się w konstrukcji ogólnej umowy kredytu bankowego, stanowiąc jej możliwy wariant. Poglądy judykatury w tym zakresie są

ugruntowane i nie budzą wątpliwości; Sąd orzekający w sprawie niniejszej w pełni je podziela (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 grudnia 2019 r. w sprawie V CSK 382/18, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22 stycznia 2016 r. w sprawie I CSK 1049/14, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 19 marca 2015 r. w sprawie IV CSK 362/14, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 01 marca 2017 r. w sprawie IV CSK 285/16). Podkreślenia wymaga też, że żaden z obowiązujących obecnie ani w przeszłości przepisów nie wprowadza ani nie wprowadzał do obrotu gospodarczego (jak też nie definiuje ani nie definiował) osobnej kategorii kredytu denominowanego. W szczególności kategorii takiej (ani definicji) nie wprowadziła do obrotu zmiana art. 69 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. – Prawo bankowe (j.t. Dz.U. z 2020 r. poz. 1896), dokonana z dniem 26 sierpnia 2011 r. Wynika to tak z treści znowelizowanego art. 69 prawa bankowego, gdzie definicję kredytu bankowego sformułowaną w ust. 1 pozostawiono bez modyfikacji, jak z uzasadnienia do projektu zmiany przedmiotowego przepisu (vide: druk sejmowy nr 4350 z 09 czerwca 2011 r.), w którym pojęcia kredytu denominowanego są przywoływane w kontekście instrumentów finansowych już funkcjonujących na rynku. Zaakcentowania wymaga nadto, że w konstrukcji kredytu denominowanego mieści się mechanizm waloryzacyjny, przy zastosowaniu którego określa się tak wysokość kwoty podlegającej wypłacie tytułem udzielonego kredytu jak i wysokość poszczególnych rat kredytowych. Celem tego mechanizmu jest zabezpieczenie przed spadkiem siły nabywczej pieniądza na skutek upływu czasu, a dopuszczalność jego zastosowania wynika wprost z art. 358¹ §2 k.c., po myśli którego strony mogą zastrzec w umowie, że wysokość świadczenia pieniężnego zostanie ustalona według innego niż pieniądz miernika wartości. Co do zasady zatem klauzula denominacyjna w umowie kredytowej nie jest sprzeczna z prawem i istotą umowy kredytu. Przy uwzględnieniu powyższego nie sposób było zatem ocenić umowy łączącej strony postępowania jako sprzecznej z ustawą w szczególności, iż kwota zobowiązania powodów – wbrew ich twierdzeniom – została wprost oznaczona w treści umowy, tj. 77.737,83 CHF (art. 58 §1 k.c. w zw. z art. 69 ust. 1 i 2 ustawy – Prawo bankowe, art. 353¹ k.c. i art. 358 §1 k.c.).

Nie znajdując podstaw do uznania umowy kwestionowanej pozwem za sprzeczną z przepisami prawa, rozważyć zatem pozostało, czy umowa ta pozostaje w zgodzie z zasadami współzycia społecznego.

W doktrynie przyjmuje się, że pojęcie zasad współzycia społecznego należy odnosić do zrozumiałych i powszechnie akceptowalnych pojęć jak „zasady słuszności”, „zasady dobrych obyczajów”, „zasady uczciwego i bezpiecznego kontraktowania”, „zasady równowagi kontraktowej stron”, „zasady lojalności”. O sprzeczności z zasadami współzycia społecznego można przy tym mówić wtedy, gdy z tymi zasadami nie daje się pogodzić treści czynności prawnej albo jej celu, a także wtedy, gdy czynność jest przedsięwzięta w celu obejścia zasad współzycia społecznego. Innymi słowy – czynność prawna jest sprzeczna z zasadami współzycia społecznego, jeżeli w wyniku jej dokonania powstanie uprawnienie lub obowiązek, którego wykonanie spowoduje powstanie stanu sprzecznego z zasadami współzycia społecznego. Nawet dobrowolne czynności prawne zmierzające do ukształtowania położenia prawnego osób, które wyraziły na to zgodę w prawidłowo powziętym i wyrażonym oświadczeniu woli, nie mogą wywoływać skutków prawnych, które w niedopuszczalny sposób godziłyby w podstawowe wartości określone w porządku prawnym i powszechnie akceptowane w społeczeństwie.

W sprawie niniejszej, sprzeczności umowy zawartej przez strony postępowania z zasadami współzycia społecznego powodowie upatrywali w ukształtowaniu zapisów tejże umowy w sposób prowadzący do braku ekwiwalentności świadczeń i podważający równość stron kontraktu (w obu przypadkach z korzyścią dla pozwanego Banku), przy jednoczesnym niedoinformowaniu powodów przez pozwanego Bank o rzeczywistych warunkach umowy oraz wykorzystaniu przez pozwanego Bank braku rozeznania powodów w kwestiach bankowości. Okoliczności sprawy niniejszej, zdaniem Sądu, nakazują w powyższej kwestii przyznać powodom rację.

Na bazie zeznań strony powodowej, przyjąć należało, że umowa zawarta przez strony postępowania odzwierciedlała wzorzec przedstawiony powodom przez pozwanego Bank, a negocjacjom nie podlegały żadne jej elementy – w grę wchodziło tylko i wyłącznie podpisanie umowy na gotowym formularzu przedstawionym przez Bank. Nie należy w tym miejscu podzielić stanowiska pozwanego, iż powodowie mogli negocjować z Bankiem kurs waluty obcej, co pozwoliłoby im na pominięcie kursów walut obcych z tabeli kursowej. Przedstawienie przez Bank do akt niniejszej sprawy przykładowych wzorów umów ramowych w zakresie negocjacji kursów waluty obcej oraz wzorów takich umów

zawartych z innymi klientami Banku (k. 180-181, 183), czy też zamieszczenie w tabeli kursowej informacji jakoby istniała możliwość negocjowania kursów (k. 176-178) – nie może być równoznaczne z tym, że powodowie rzeczywiście mieli możliwość negocjacji spornej umowy (w tym w zakresie kursów waluty obcej CHF). Strona powodowa nie miała też wpływu na dzień wypłaty kredytu, a tym samym na kurs stosowany przez Bank w tabeli kursów wykorzystywanej do dokonywania przeliczenia środków z kredytu na walutę PLN. Należy bowiem zauważyć, iż Bank wypłacał kwotę kredytu po dyspozycji kredytobiorców, jednak miał na to 3 dni i nie wiadomym było też z jakiej godziny przyjmie kursów CHF do obliczenia kwoty kredytu przy jej wypłacie skoro tabela kursów była tworzona w różnych godzinach danego dnia. Analizując zapisy umowy kredytowej, a to: §4 ust. 2 w zw. z §4 ust. 1 pkt 2) i §22 ust. 2 pkt 1) w zw. z §21 ust. 1 części ogólnej skonstatować należy, że wysokość zobowiązania powodów miała być przeliczana przy zastosowaniu dwóch rodzajów kursu waluty CHF (kursu kupna przy wypłacie kredytu i kursu sprzedaży przy spłacie rat kredytu). Mechanizm (konkretny sposób) określania tych kursów nie został zaś opisany ani w umowie ani w jakimkolwiek innym dokumencie załączonym do akt sprawy. Mechanizm ten ma przy tym postać bardzo ogólnikową – zawiera jedynie odesłanie do „Tabeli kursów walut”, która została przez pozwanego zdefiniowana jako tabela kursów Banku obowiązująca w chwili dokonywania przez Bank określonych w umowie przeliczeń kursowych, dostępna w Banku oraz na jego stronie internetowej (§1 ust. 1 pkt 14) (...)). O ile odesłanie to literalnie jest zrozumiałe, o tyle jego lakoniczność wyklucza zrozumienie merytorycznej treści i konsekwencji, jaką w sobie niesie. Jak podkreślił zaś TSUE w wyroku z dnia 30 kwietnia 2014 r. w sprawie C-26/13 (K. vs (...)) „klauzule waloryzacyjne muszą być wyrażone prostym i jednoznacznym językiem, co nie odnosi się jedynie do gramatycznego jego sformułowania, ale także do tego, aby umowa w sposób przejrzysty przedstawiała mechanizmy wymiany waluty obcej, do której odnosi się warunek, tak, by konsument był w stanie oszacować jej konsekwencje ekonomiczne”. Oczywiście dostrzega Sąd, że powodom – zgodnie z ich zeznaniami – przedstawiono broszurę dotyczącą informacji o ryzyku kursowym i ryzyku stopy procentowej (k. 185-186v), jak też w oświadczeniu złożonym przed podpisaniem umowy (tj. we wniosku kredytowym) oraz w dniu podpisania umowy (tj. w treści umowy kredytowej) zawarto zapisy, że kredytobiorcy zostali poinformowani, iż ponoszą ryzyko zmiany kursów waluty, polegające na wzroście wysokości zadłużenia z tytułu kredytu oraz wysokości rat kredytu wyrażonych w walucie polskiej, przy wzroście kursów waluty kredytu. Rzecz jednak cała w tym, że w oparciu o takie zapisy nie można jeszcze, zdaniem Sądu, wnioskować, by powodom przedstawiono wyczerpująco i zrozumiałe mechanizm (konkretny sposób) określania przez pozwanego Bank kursów walut na potrzeby wykonania spornej umowy, wyjaśniając ich konsekwencje. Podkreślenia wymaga przy tym, że strona powodowa konsekwentnie zaprzeczała temu, a pozwany Bank nie przedstawił żadnego dowodu, który zeznania jej by podważył. Co więcej, zawnioskowany przez pozwanego świadek M. M. w swoich zeznaniach również wskazała, że sposób obliczania kursów walut obcych z tabeli Banku nie był znany pracownikom, a tym bardziej klientom Banku (tj. znali oni jedynie wysokość kursu na dany dzień, podaną przez centralę Banku). Notabene nawet w odpowiedzi na pozew pozwany Bank zasad ustalania przez siebie walut nie wyluszczył, podkreślając jedynie, że kursy stosowane przez Bank były pochodną warunków rynkowych i ustalano je w oparciu o kursy transakcyjne na rynku międzybankowym. Przedstawione zaś przez Bank dokumenty obrazujące ogólne procedury stosowane przy udzielaniu kredytów waloryzowanych walutą obcą nie miały znaczenia skoro nie wiadomym jest, czy zostały one zastosowane do umowy kredytu powodów, kwestionowanej w sprawie niniejszej.

W ocenie Sądu, na uwagę w tym miejscu zasługuje również to, że pozwany Bank jako podmiot profesjonalny, korzystający z zaufania publicznego (tak jak notariusz sporządzający daną umowę w formie aktu notarialnego) powinien także odczytywać kredytobiorcom treść całej umowy kredytowej i tłumaczyć ewentualnie jej poszczególne zapisy, czego zabrakło po stronie pozwanego Banku jako profesjonalisty przy zawieraniu kwestionowanej pozwem umowy kredytowej. Pozwany Bank bowiem również jak notariusz musi działać zgodnie z przepisami danej ustawy (w przypadku Banku – głównie ustawy Prawo bankowe i ustawy o kredycie konsumenckim), a przy wykonywaniu powierzonych mu czynności na skutek wspomnianych ustaw powinien wykazać się należyłą podwyższoną starannością w swoich działaniach i spełniać przy tym wymagania przewidziane przepisami prawa. Dochowanie przy tym obowiązków informacyjnych na temat udzielonego powodom produktu (w tym dostateczne poinformowanie ich jako konsumentów o ryzyku walutowym) leżało po stronie pozwanego z tej przyczyny, iż był on podmiotem profesjonalnym, korzystającym z zaufania publicznego z racji podlegania kontroli Komisji Nadzoru Bankowego. To bowiem wyróżnia banki od innych instytucji pożyczkowych, które nie są nadzorowane przez Komisję Nadzoru

Finansowego, co oznacza w szczególności brak uprawnień komisji do żądania od tych podmiotów informacji i wyjaśnień oraz do kontrolowania ich działalności w zakresie zgodności z prawem, jak również dokonywania oceny spełniania przez nie wymagań przewidzianych przepisami prawa. W konsekwencji, wpis danego podmiotu do rejestru prowadzonego przez komisję nie powinien być interpretowany jako jakakolwiek forma zabezpieczenia czy zapewnienia ze strony organu nadzoru prawidłowości prowadzonej przez ten podmiot działalności, a w szczególności przestrzegania przez niego przepisów ustawy o kredycie konsumenckim. Wpis taki może być traktowany jedynie jako potwierdzenie spełniania przez dany podmiot, według stanu na dzień dokonania wpisu, niezbędnych do dokonania wpisu wymogów ustawowych oraz brak dostępnych komisji informacji co do zmian w tym zakresie. Mając zatem na uwadze wszystko powyższe, takie procedowanie pozwanego Banku ocenić zaś należy jako naruszające dobre obyczaje.

W ocenie Sądu, zapisy §4 ust. 2 w zw. z §4 ust. 1 pkt 2) i §22 ust. 2 pkt 1) w zw. z §21 ust. 1 części ogólnej umowy zawartej przez powodów z pozwanym Bankiem zachwiały równowagę kontraktową stron – na niekorzyść powodów. Przyznały one bowiem pozwanemu Bankowi prawo do jednostronnego określenia wysokości kursu CHF, stanowiącej podstawę wyznaczenia tak wysokości kwoty kredytu wypłacanej powodom jak też wysokości rat kredytu, do spłaty których powodowie byli zobowiązani – i to w niczym nieograniczone. Określając powyższe wartości pozwany Bank brał bowiem pod uwagę ustalane przez siebie samodzielnie kursy kupna/sprzedaży waluty, przy czym – zważywszy na brak zapisów umownych dotyczących kryteriów kształtowania kursu waluty – powodowie nie mieli możliwości zweryfikowania sposobu dokonywanych przez pozwany Bank ustaleń dotyczących tabel kursów walut. Taka sytuacja spowodowała też nierównomierne rozłożenie ryzyka kursowego – po stronie pozwanego Banku było ono ograniczone najwyżej do wysokości kredytu powodom wypłaconego (przy hipotetycznym obniżeniu kursu waluty obcej w stosunku do waluty krajowej do zera), po stronie powodów zaś ryzyko to było niczym nieograniczone. Dostrzega Sąd przy tym, że w dacie zawierania przez strony postępowania umowy kredytu brak było przepisu prawa obligującego pozwany Bank do precyzyjnego określenia w treści umów kredytowych zasad ustalania przez tenże Bank tabel kursowych. Dostrzega Sąd jednak również i to, że obowiązywała już wówczas Rekomendacja S Komisji Nadzoru Bankowego dotycząca dobrych praktyk w zakresie ekspozycji kredytów zabezpieczonych hipotecznie (z 2006 r.), która to rekomendacja miała być wprowadzona w bankach nie później niż do dnia 01 lipca 2006 r. i – w zakresie klientów będących, jak powodowie, konsumentami – zalecała bankom zamieszczanie w każdej umowie, która dotyczy walutowych ekspozycji kredytowych zapisów dotyczących m.in. sposobów i terminów ustalania kursu wymiany walut, na podstawie którego, w szczególności, wyliczana jest wartość rat kapitałowo-odsetkowych (pkt V ppkt 5.12.2. Rekomendacji S z 2006 r.), jednocześnie rekomendując bankom dołożenie wszelkich starań, aby przekazywane klientom informacje były zrozumiałe, jednoznaczne i czytelne – z uwzględnieniem poziomu wiedzy klienta nie będącego, w większości przypadków, specjalistą w dziedzinie bankowości (pkt V ppkt 5.1.1 Rekomendacji S z 2006 r.). Zalecenia powyższe, w przekonaniu Sądu, nie zostały przez pozwany Bank w umowie zawartej przez strony postępowania zrealizowane. Znajdujące się w tejże umowie zapisy dotyczące sposobów i terminów ustalania kursu wymiany CHF skonstruowane były – jak to już wspomniano – bardzo ogólnikowo, nietransparentnie i w sposób niemożliwy do zweryfikowania przez przeciętnego (nie zajmującego się bankowością) kredytobiorcę. Oczywiście dostrzega Sąd, że powoływana rekomendacja nie miała charakteru wiążącego, ale – zważywszy na profesjonalny charakter działalności pozwanego Banku i jego aktywny udział w rynku finansowym – jej zlekceważenie nakazuje nagannie z punktu widzenia zasad współżycia społecznego ocenić stosowaną przez niego w umowach z kredytobiorcami (w tym powodami) konstrukcję m.in. określania kwoty udzielonego kredytu w walucie waloryzacji jak i kwoty poszczególnych rat w walucie waloryzacji. Naganność tej oceny wzmocnia fakt, że o treści powołanej Rekomendacji S Komisji Nadzoru Bankowego z roku 2006 pozwany Bank nie poinformował powodów (a przynajmniej dowodu potwierdzającego powyższe pozwany nie przedłożył), mimo że musiała ona być mu znana z racji prowadzenia przez niego działalności w sektorze bankowym; treści tej rekomendacji nie musieli znać natomiast powodowie jako osoby nieuczestniczące aktywnie w rynku finansowym (konsumenty). Samo zaś przekazanie powodom broszury obrazującej informacje na temat ryzyka kursowego i ryzyka stopy procentowej (o której Sąd wspominał już powyżej k. 185-186v) nie może oznaczać, że powodom wytłumaczono w sposób przejrzysty konsekwencje z tego wypływające. Kredytobiorcy bowiem w swoich zeznaniach wskazali, iż okazana im ulotka co prawda obrazowała, że rata kredytu waloryzowanego walutą obcą może się zmieniać, ale jedynie nieznacznie, co uświadomiło ich o niewielkim ryzyku przedmiotowego kredytu. Zapoznanie powodów natomiast z treścią rekomendacji przez pozwany Bank pozwoliłoby im zaś na dokonanie pełniejszej oceny

uczciwości zaproponowanego produktu finansowego. Na pełną ocenę uczciwości wspomnianego produktu (kredytu denominowanego) nie pozwalał też, w przekonaniu Sądu, fakt, że stronie powodowej nie przedstawiono ani symulacji kształtowania się kursu franka szwajcarskiego, ani też związanych z tym symulacji spłaty rat kredytowych przy założeniu wzrostu kursu CHF, jak też nie unaoczniono stronie powodowej, że zmiana kursu CHF spowoduje nie tylko zmianę wysokości rat, ale też wysokości globalnej kwoty zadłużenia (a przynajmniej dowodu potwierdzającego powyższe i jednocześnie podważającego zeznania strony powodowej w powyższym zakresie strona pozwana nie przedłożyła). Podkreślenia wymaga w tym miejscu, że w powoływanej wcześniej Rekomendacji S z 2006 r. zalecano bankom udzielanie kredytobiorcom wskazanych powyżej informacji, w tym m.in. poprzez przedstawianie stosownych symulacji (pkt V ppkt 5.1.7. Rekomendacji S z 2006 r.). Wyjaśnienia wymaga w tym miejscu, iż – zdaniem Sądu – dochowanie wyżej wskazanych obowiązków informacyjnych leżało po stronie pozwanego Banku z tej przyczyny, iż był on podmiotem profesjonalnym, korzystającym z zaufania publicznego z racji podlegania kontroli Komisji Nadzoru Bankowego. Podziela przy tym Sąd w pełni stanowisko Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 19 czerwca 2019 r. w sprawie I ACa 250/19, że „konsumenta do uzyskania wiedzy o przedmiocie umowy winno być uznane za jego zasadnicze prawo, a brak tej wiedzy nie może zostać wykorzystany przez silniejszego kontrahenta umowy na jego korzyść. Bank jest niewątpliwie tzw. aktywnym uczestnikiem rynku, dysponującym odpowiednią informacją i wiedzą, czego nie można powiedzieć o konsumentcie.” (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 19 czerwca 2019 r. w sprawie I ACa 250/19).

Kończąc powyższy wątek wskazać należy, że rację ma pozwany Bank, gdy twierdzi, że zawierając umowę kredytu denominowanego walutą obcą powodowie byli świadomi ryzyka wynikającego ze zmienności kursów walut obcych. Czym innym jest jednak takie ryzyko, a czym innym ustalanie kursów walut samodzielnie i dowolnie przez pozwanego Banku. Te dwie kwestie są ze sobą powiązane tylko w takim stopniu, w jakim czynniki rynkowe mają wpływ na kurs waluty w Banku. Natomiast ryzyko to nie ma żadnego wpływu na ryzyko związane z możliwością dowolnego kształtowania przez pozwanego Banku kursu wymiany waluty, w której denominowany jest kredyt.

Mając wszystko powyższe na uwadze, w przekonaniu Sądu, stwierdzić należało, że zawierając z powodami w dniu 05 września 2008 r. umowę kredytu mieszkaniowego Własny K. hipoteczny nr (...) waloryzowany kursem CHF pozwany Bank naruszył zasady współżycia społecznego – nie poszanował on sytuacji powodów (osób nie mających wiedzy w zakresie bankowości) jako słabszych uczestników rynku, doprowadzając do podważenia równości stron kontraktu (z korzyścią dla siebie). W ocenie Sądu, okoliczność pełnienia danego stanowiska, czy też posiadania danego wykształcenia (na które powoływał się pozwany nota bene wskazując przy tym błędnie o posiadaniu przez powodów wykształcenia wyższego podczas gdy w dacie zawarcia umowy mieli oni wykształcenie średnie) nie może być równoznaczna z tym, że powodowie mieli wiedzę na temat kredytów frankowych i związany z nimi sposób ustalania kursów CHF. Wskazać przy tym należy, że poziom ochrony prawnej przysługującej konsumentowi nie zależy od jego wiedzy, wykształcenia czy doświadczenia w zakresie tematyki związanej z bankowością. Za powyższym poglądem przemawia także orzecznictwo TSUE w zakresie wykładni postanowień dyrektywy nr 93/13 EWG, które wprost nakłada szeroki obowiązek ochrony konsumenta w relacjach z przedsiębiorcą. Sąd Okręgowy w Warszawie w uzasadnieniu z dnia 27 października 2015 r. w sprawie V Ca 4155/14 wskazał: „(...) Spełnienie tych warunków czyni z powódki konsumenta, co powoduje, że zastosowanie miały art. 385⁽¹⁾-385⁽³⁾ k.c., niezależnie od tego, z jakim wykształceniem mamy do czynienia (...). Ustawodawca nie wprowadził w tym zakresie żadnej dywersyfikacji podmiotów występujących w stosunkach cywilnoprawnych ze względu na ich cechy indywidualne, przyjmując abstrakcyjny wzorzec „konsumenta” (...).” To zaś dyskwalifikuje ważność przedmiotowej umowy z mocy art. 58 §2 k.c.

Dalej, wskazać godzi się, że podziela Sąd stanowisko powodów, zasadzające się na twierdzeniu, iż pozwany przy zawieraniu umowy kredytu objętej żądaniem pozwu pozwany Bank naruszył przepisy znajdujące się w ustawie z dnia 23 sierpnia 2007 r. o przeciwdziałaniu nieuczciwym praktykom rynkowym (Dz.U. Nr 171, poz. 1206 ze zm.). Zgodnie z treścią art. 5 ust. 1 i ust. 3 pkt 5) ww. ustawy, praktykę rynkową uznaje się za działanie wprowadzające w błąd, jeżeli działanie to w jakikolwiek sposób powoduje lub może powodować podjęcie przez przeciętnego konsumenta decyzji dotyczącej umowy, której inaczej by nie podjął. Wprowadzające w błąd działanie może w szczególności dotyczyć ceny, sposobu obliczania ceny lub istnienia szczególnej korzyści cenowej. Z kolei treść przepisu art. 6 ust. 1 ustawy wskazuje,

że praktykę rynkową uznaje się za zaniechanie wprowadzające w błąd, jeżeli pomija istotne informacje potrzebne przeciętnemu konsumentowi do podjęcia decyzji dotyczącej umowy i tym samym powoduje lub może powodować podjęcie przez przeciętnego konsumenta decyzji dotyczącej umowy, której inaczej by nie podjął. Przenosząc powyższe na grunt sprawy niniejszej niewątpliwie należy uznać, że pozwany Bank – co Sąd zasignalizował już powyżej – nie przekazał powodom istotnych informacji na temat spornej umowy, w tym o ryzyku związanym z jej zawarciem czy też całkowitym koszcie kredytu, jaki powodowie poniosą na skutek stosowania przez Bank spreadu walutowego. Przekazanie owych informacji niewątpliwie w oparciu o główne żądanie powodów (tj. ustalenie nieważności umowy kredytowej) pozwala przyjąć, iż gdyby Bank udzielił im wystarczających informacji na temat przedmiotowej umowy kredytu to zapewne nie podjęliby oni decyzji o związaniu się ową umową. Stąd też zachowanie pozwanego wypełnia również przesłanki wynikające z cytowanej ustawy o przeciwdziałaniu nieuczciwym praktykom rynkowym, a to – w ocenie Sądu – pozwala podzielić stanowisko Sądu Apelacyjnego w Warszawie wyrażone w wyroku z dnia 05 listopada 2019 r. w sprawie VI ACa 542/19 „(...)”, że czynność prawna dokonana wskutek nieuczciwej praktyki rynkowej, która narusza dobre obyczaje (art. 4 ust. 1 u.p.n.p.r.), jest nieważna z uwagi na jej sprzeczność z zasadami współżycia społecznego (art. 58 § 2 KC.). Sprzeczność z tymi zasadami należy postrzegać in concreto w kontekście zarzucanej nieuczciwej praktyki rynkowej. Dlatego konieczne jest ustalenie, czy pozwany dopuścił się czynu nieuczciwej praktyki rynkowej przed zawarciem umowy, oraz czy w następstwie jego dokonania doszło do jej zawarcia (...).”

Sąd jednocześnie nie podzielił wyводу strony powodowej kwalifikującego przedmiotową umowę kredytu jako umowę z wbudowanym instrumentem finansowym, co oznacza, że do umowy została włączona transakcja niezgodniona z powodami, która dodatkowo narusza przepisy prawa (w tym prawa bankowego), bez dopełnienia obowiązków informacyjnych związanych z tego rodzaju produktem (tj. wynikających z dyrektywy (...)). Kwestia ta została bowiem rozstrzygnięta przez Trybunał UE w sprawie C-312/14, w której stwierdzono, iż transakcje wymiany, które są wyłącznie dodatkowe wobec udzielenia i zwrotu kredytu konsumenckiego denominowanego w walucie obcej, tj. ograniczają się do wymiany, na podstawie kursu kupna lub sprzedaży danej waluty obcej, kwot kredytu i rat wyrażonych w tej walucie (waluta rozliczeniowa) na walutę krajową (waluta płatnicza) – nie stanowią usług inwestycyjnych ani działalności inwestycyjnej w rozumieniu dyrektywy (...). Trybunał w akapicie 57 orzeczenia stwierdził w szczególności, iż: „Jedyną funkcją takich transakcji jest posłużenie za sposoby wykonania istotnych zobowiązań płatniczych z umowy kredytu, czyli udostępnienie kapitału przez kredytodawcę i zwrot tego kapitału wraz z odsetkami przez kredytobiorcę. Celem tych transakcji nie jest realizacja inwestycji, gdyż konsument zamierza wyłącznie uzyskać fundusze na nabycie dobra konsumpcyjnego lub świadczenie usługi, a nie na przykład zarządzać ryzykiem kursowym czy spekulować kursami wymiany walut obcych.”

W konsekwencji uznania umowy negowanej pozwem za nieważną przyjąć należało – zgodnie ze stanowiskiem powodów – że kwoty uiszczone przez nich tytułem spłaty kredytułożono bez podstawy prawnej. To zaś nakazywało żądanie powodów ocenić jako uzasadnione w świetle art. 410 §1 i §2 k.c. w zw. z art. 405 k.c. Dodać trzeba, że wysokość tego żądania została wykazana zaświadczeniem Banku o wysokościach wpłat znajdującym się w aktach sprawy (i tym samym nie kwestionowanym przez samego pozwanego) oraz potwierdzeniami przelewów bankowych, co – w ocenie Sądu – czyni niezrozumiałym kwestionowanie przez pozwanego roszczenia powodów również co do wysokości. Zaznaczenia następnie wymaga przy tym, że Sąd orzekający w sprawie niniejszej stoi na stanowisku, iż przy ocenie zaistnienia bezpodstawnego wzbogacenia należy stosować teorię dwóch kondycji a nie teorię salda, podzielając w tym zakresie pogląd i argumentację wyrażoną przez Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 11 grudnia 2019 r. w sprawie V CSK 382/18. Umożliwiło to uwzględnienie żądania pozwu bez brania pod uwagę w niniejszym postępowaniu m.in. ewentualnego zobowiązania powodów do zwrotu pozwanemu Bankowi sumy wypłaconej im tytułem kredytu.

Wskazać też godzi się, że – zdaniem Sądu – w sprawie niniejszej nie zachodzi wyłączenie możliwości domagania się zwrotu świadczenia z uwagi na to, że spełniający świadczenie wiedział, iż nie był do niego zobowiązany. Zwrócić bowiem należy uwagę, że brak płatności rat kredytu przez powodów rodziłby daleko idące konsekwencje, związane z naliczeniem odsetek od zadłużenia przeterminowanego, a w dalszej kolejności – wypowiedzeniem umowy kredytowej, postawieniem całego pozostałego zadłużenia w stan natychmiastowej wymagalności i wreszcie wszczęciem postępowania egzekucyjnego. Mieć też trzeba na uwadze realia, w których znajdowała się strona

powodowa – orzecznictwo sądów polskich dotyczące kredytów frankowych ewoluuje w okresie ostatnich kilku lat, w znacznej mierze pod wpływem orzecznictwa TSUE i trudno je uznać za całkowicie ukształtowane. W tym stanie rzeczy nie sposób też przyjąć, że regulowanie rat przez powodów stanowiło z ich strony przejaw przeświadczenia o istnieniu zobowiązania (a tym samym oświadczenie wiedzy); raczej należy przyjąć, że stanowiło ono przejaw chęci uniknięcia sytuacji przymusowej związanej z egzekucją postawionego w stan natychmiastowej wymagalności (na skutek niespłacania rat) kredytu. Stąd też, w ocenie Sądu, wpłat powodów na poczet negowanej pozwem umowy nie sposób traktować jako uznanie niewłaściwe świadczące o wiedzy o braku zobowiązania.

Nie podziela też Sąd stanowiska pozwanego, że dochodząc zwrotu świadczeń od pozwanego przy wykorzystaniu przepisów dotyczących ochrony konsumentów powodowie nadużywają prawa, usiłując uzyskać nadmierne korzyści, nieproporcjonalne względem zarzucanego Bankowi nieprecyzyjnego sformułowania treści umowy kredytu. Z uwagi na oczywistą przewagę rynkową, jaką dysponuje Bank (przedsiębiorca) nad powodami (konsumentami), zarzut ten mógłby być, zdaniem Sądu, uwzględniony jedynie wówczas, gdyby utrzymanie formalnie poprawnego rozstrzygnięcia pozostawało w opozycji do powszechnie przyjmowanego poczucia sprawiedliwości. Sytuacja taka w sprawie niniejszej nie zachodzi. Zauważyć bowiem godzi się, że to pozwany Bank (będący przecież profesjonalistą w działalności bankowej, w tym kredytowej) zaoferował powodom (będącym konsumentami) tak wadliwy produkt finansowy jak umowa, której dotyczyło żądanie pozwu w sprawie. Nie może zaś na naruszenie zasad współżycia społecznego powoływać się ten, kto sam działa wbrew tym zasadom.

Mając wszystko powyższe na uwadze, orzeczono jak w pkt II. ppkt 1) oraz 2a) i 2b) wyroku, zasądając od pozwanego Banku kwoty objęte powództwem głównym, biorąc przy tym pod uwagę modyfikację powództwa wniesioną przez powodów pismem z dnia 27 czerwca 2022 r. (k. 301-305). Należy w tym miejscu zauważyć, iż powodowie do dnia 13 czerwca 2009 r. pozostawali w związku nieformalnym, zaś raty kredytu i inne opłaty związane z kredytem uiszczali jedynie J. P. (wówczas S.), dlatego też kwota łączna 4.615,27 zł została zasądzona w niniejszym postępowaniu jedynie na jej rzecz. Natomiast po zawarciu związku małżeńskiego (od dnia 13 czerwca 2009 r.) powodowie uiszczali spłaty kredytu z ich majątku wspólnego, stąd też kwota łączna w wysokości 155.257,47 zł (obejmująca raty kapitałowo-odsetkowe do dnia 01 grudnia 2021 r.) została zasądzona do ich majątku wspólnego. O odsetkach natomiast rozstrzygnięto w oparciu o art. 481 k.c., zgodnie z którym jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego, wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia, chociażby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi. Trzeba w tym miejscu podkreślić, że skoro umowa zawarta przez strony postępowania okazała się nieważna z powodu sprzeczności z zasadami współżycia społecznego (art. 58 §2 k.c.), to za datę wymagalności świadczenia spełnionego przez powoda na rzecz pozwanego Banku nienależnie przyjąć należałoby datę wynikającą z reklamacji. Nieważność umowy, o jakiej mowa w art. 58 §2 k.c., oznacza bowiem zniweczenie skutków tejże umowy od początku, z mocy prawa i nieodwracalnie, w konsekwencji czego zobowiązaniu do zwrotu świadczenia nienależnego przydać należy charakter zobowiązania bezterminowego w znaczeniu, o którym stanowi art. 455 k.c. Oznacza to, że dla powstania terminu spełnienia świadczenia z tego tytułu, mającego również znaczenie dla ustalenia daty początkowej naliczania odsetek za opóźnienie, konieczne jest wezwanie dłużnika do zapłaty i od daty takiego wezwania dopiero może być rozważane zagadnienie odsetek jako należności ubocznej w związku z opóźnieniem dłużnika w zwrocie świadczenia nienależnego. Wobec okoliczności, iż powodowie pismem z dnia 16 sierpnia 2018 r. (data doręczenia) wystąpili do Rzecznika Finansowego w sprawie rozwiązania sporu z pozwanym Bankiem a dotyczącego przedmiotowej umowy kredytu i jako wartość przedmiotu sporu wskazali kwotę 119.006,00 zł (tj. kwota zasądzona na rzecz powódki w wysokości 4.615,27 zł i kwota zasądzona łącznie na rzecz powodów w wysokości 114.390,73 zł) – sumę tę należało zasądzić właśnie od ww. daty. W pozostałej zaś części żądania głównego, tj. co do kwoty 40.866,74 zł (nieobjętej wnioskiem skierowanym do Rzecznika Finansowego) – Sąd zasądził odsetki ustawowe za opóźnienie po upływie 7-dniowego terminu od dnia doręczenia stronie pozwanej wezwania do zapłaty datowanego na dzień 22 marca 2022 r. (k. 119-120). Wymienione wezwanie zostało doręczone Bankowi w dniu 28 marca 2022 r. (k. 121), stąd też odsetki od tej kwoty należało zasądzić od dnia 05 kwietnia 2022 r.

Nadmienić też należy, że wobec uwzględnienia powództwa głównego nie zachodziły podstawy do rozpoznania powództwa ewentualnego, jak też ustosunkowywania się do zarzutów podniesionych przez pozwanego do tego powództwa.

Zaakcentowania wymaga w tym miejscu, że żądanie pozwu ocenić należałoby jako usprawiedliwione co do zasady i co do wysokości także wówczas, gdyby podzielić pogląd, że gdy w grę wchodzi ochrona praw konsumenta, przepisy prawa konsumenckiego (art. 385¹ k.c. i nast.) wyprzedzają przepisy ogólne prawa cywilnego (art. 58 k.c.).

Rozwijając powyższą konstatację wskazać trzeba, że uzasadniając swe żądanie powodowie powoływali się także na abuzywność zapisów umowy zawartej przez strony postępowania – tych mianowicie, w których mowa jest o określeniu sposobu ustalania kursu CHF na datę uruchamiania kredytu i na datę spłaty jego poszczególnych rat. Przypomnieć w tym miejscu godzi się, że zapisy te przewidywały, iż wysokość zobowiązania będzie przeliczana przy zastosowaniu dwóch różnych rodzajów kursu waluty (kursu kupna przy wypłacie kredytu i kursu sprzedaży przy spłacie rat kredytu). Mechanizm (konkretny sposób) określania tych kursów nie został zaś opisany w umowie i ma on postać bardzo ogólnikową – zawiera odesłanie do „Tabeli kursów walut”.

W świetle art. 385¹ §1 k.c. nie wiążą te postanowienia umowy zawieranej z konsumentem niezgodnione indywidualnie, poza postanowieniami określającymi główne świadczenia stron, które kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy. Nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny. W konsekwencji, aby doszło do powstania przewidzianego w przepisie powyższym skutku, tj. niezwiązania konsumenta określonymi postanowieniami umownymi, spełnionych musi zostać kilka przesłanek.

I tak, po pierwsze, dane postanowienie umowne nie może być indywidualnie uzgodnione między stronami. Taka właśnie sytuacja, zdaniem Sądu, zaistniała w sprawie niniejszej. Zwrócić w tym miejscu należy uwagę, że ustawodawca w art. 385¹ §3 k.c. sprecyzował, iż niezgodnione indywidualnie są te postanowienia umowy, na których treść konsument nie miał rzeczywistego wpływu. Powyższe odnosi się w szczególności do postanowień umowy przejętych z wzorca umowy zaproponowanego konsumentom przez kontrahenta. Odnosząc powyższe do realiów, w jakich doszło do podpisania umowy negowanej pozwem w sprawie niniejszej podzielić należy stanowisko powodów, iż zapisy przedmiotowej umowy dotyczące sposobu określania kursu CHF na datę uruchamiania kredytu i na datę spłaty jego poszczególnych rat nie były indywidualnie uzgodnione. Z zeznań strony powodowej wynika bowiem, że żadne warunki umowy nie podlegały negocjacji, a w grę wchodziło tylko i wyłącznie podpisanie umowy na gotowym formularzu przedstawionym przez pozwanego Bank. Kończąc powyższy wątek nie można też zapominać, że pozwany Bank w toku niniejszego postępowania nie zaoferował żadnego dowodu potwierdzającego indywidualne uzgodnienie wskazywanych przez stronę powodową zapisów umowy. Jego zaś – zgodnie z treścią art. 385¹ §4 k.c. – obciążał ciężar dowodu w tym zakresie.

Po drugie, kwestionowane postanowienia umowne muszą kształtować prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy. Przez działanie wbrew dobrym obyczajom – przy kształtowaniu treści stosunku zobowiązaniowego – rozumie się przy tym w judykaturze wprowadzanie do umowy klauzul, które godzą w równowagę kontraktową stron takiego stosunku; rażące naruszenie interesów konsumenta oznacza zaś nieusprawiedliwioną dysproporcję – na niekorzyść konsumenta – praw i obowiązków stron, wynikających z umowy. Ocena rzetelności określonego postanowienia wymaga zatem rozważenia indywidualnego rozkładu obciążeń, kosztów i ryzyka, jakie wiąże się z przyjętymi rozwiązaniami oraz zbadania jak wyglądałyby prawa lub obowiązki konsumenta w sytuacji, w której postanowienie to nie zostałoby zastrzeżone. Jeżeli konsument byłby w lepszej sytuacji, gdyby konkretnego postanowienia nie było, należy przyjąć, że ma ono charakter nieuczciwy. Przy powyższej ocenie założeniem powinno przy tym być, że to konsument ma być głównym beneficjentem rywalizacji między przedsiębiorcami. Istotą dobrych obyczajów jest przy tym szeroko rozumiany szacunek dla drugiego człowieka. W stosunkach z konsumentami powinien wyrażać się on informowaniem o wynikających z umowy uprawnieniach, niewykorzystywaniem uprzywilejowanej pozycji profesjonalisty przy zawieraniu umowy i jej realizacji, rzetelnym

traktowaniu konsumenta jako równorzędnego partnera umowy. Za sprzeczne z dobrymi obyczajami można więc uznać działania zmierzające do niedoinformowania, dezorientacji, wywołania błędnego przekonania u konsumenta, wykorzystania jego niewiedzy lub naiwności. Działania te potocznie określa się jako nieuczciwe, nierzetelne, odbiegające in minus od przyjętych standardów postępowania.

W kontekście powyższych wywodów przyjąć, zdaniem Sądu, należało, iż zapisy umowne negowane pozwem, dotyczące określenia kwoty udzielonego kredytu w walucie waloryzacji jak też dotyczące się określenia kwoty poszczególnych rat w walucie waloryzacji, kształtują prawa i obowiązki powodów w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając ich interesy. W pełni aktualne pozostają tu wszystkie uwagi poczynione przy okazji dokonywania oceny umowy kredytu zawartej przez strony postępowania z punktu widzenia zasad współżycia społecznego (do których m.in. zaliczyć należy właśnie dobre obyczaje), co czyni zbędnym ponowne ich przytaczanie.

Podkreślenia wymaga w tym miejscu, że bez znaczenia dla skutków abuzywności zapisów umownych wskazywanych przez powodów pozostaje okoliczność wejścia w życie tzw. ustawy antyspreadowej, która umożliwiła kredytobiorcom kredytów indeksowanych/ denominowanych walutą obcą (w tym CHF) spłatę kredytu bezpośrednio w walucie obcej (vide: ustawa z dnia 29 lipca 2011 r. o zmianie ustawy – Prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw – Dz.U. z 2011 r. Nr 165 poz. 984), czy też możliwość przewalutowania kredytu w trakcie trwania umowy kredytowej. Oceny postanowienia dokonuje się bowiem według stanu z chwili zawarcia umowy (art. 385² k.c.). W efekcie nie ma znaczenia, czy i jak przedsiębiorca z danego postanowienia w rzeczywistości korzystał i czy nie zostało ono zmienione pomiędzy zawarciem umowy a rozpoznawaniem sprawy przez Sąd (por. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 20 czerwca 2018 r. w sprawie III CZP 29/17).

Dalej, rozważyć należało, czy kwestionowane postanowienia umowne dotyczą głównych świadczeń stron, czy też jedynie świadczeń ubocznych. Wstępnie wskazać godzi się, że linia orzecznicza dotycząca powyższej kwestii ewaluuje jednoznacznie od dominującego uprzednio stanowiska, że dotyczą one świadczeń ubocznych do aktualnie powszechnie niemal obowiązującego poglądu przeciwnego. Zmiana stanowiska w orzecznictwie wynika przy tym w znacznej mierze z poglądu TSUE wyrażonego w wyroku z 03 października 2019 r. w sprawie C-260/18 (D. vs R.) na tle wykładni dyrektywy 93/13/EWG, gdzie jednoznacznie podkreślono, że natura klauzul wymiany, wprowadzających do umowy ryzyko kursowe, przemawia za ich uznaniem za określające główny przedmiot umowy. Pogląd powyższy Sąd podziela. Jednocześnie Sąd stoi na stanowisku, że omawiane (kwestionowane przez stronę powodową) postanowienia umowne nie zostały w kontrakcie łączącym strony postępowania określone jednoznacznie. W tym wypadku także w pełni aktualne pozostają uwagi poczynione przy okazji dokonywania oceny umowy kredytu zawartej przez strony postępowania z punktu widzenia zasad współżycia społecznego – z odwołaniem się do poglądów TSUE wyrażonych w wyroku z dnia 30 kwietnia 2014 r. w sprawie C-26/13 (K. vs (...)), co czyni zbędnym ponowne ich przytaczanie.

Przy uwzględnieniu wszystkiego powyższego, rozpoznając żądanie pozwu przez pryzmat art. 385¹ k.c., przyjąć należało, że negowana w pozwie umowa kredytowa zawiera klauzule abuzywne we wskazanym powyżej zakresie. Jako takie zaś nie mogą one wiązać stron, chyba że konsument następczo udzieli na nie świadomej, wyraźnej i wolnej zgody, przywracając im w ten sposób jednostronnie skuteczność (co w sprawie niniejszej, jak zaakcentowano wcześniej, miejsca nie miało). I choć zasadą jest, że wyłączenie z umowy postanowień uznanych za niedozwolone nie powoduje nieważności całej umowy nawet wtedy, gdy bez tych postanowień umowa nie zostałaby zawarta, a prawo unijne nie wymaga, aby w związku z zastrzeżeniem klauzuli abuzywnej konsument uzyskał możliwość powołania się na nieważność całej umowy, to nie może to jednak dotyczyć sytuacji, w której wykonanie umowy po wyeliminowaniu z niej spornych klauzul nie jest możliwe z uwagi na to, że dotyczą one głównych świadczeń umową objętych. Taka sytuacja zaistniała zaś w sprawie niniejszej. Pozostawienie w mocy umowy zawartej przez strony postępowania z wyłączeniem klauzul abuzywnych wyżej wymienionych pozostawałoby bowiem w sprzeczności z treścią art. 353¹ k.c. Doprowadziłoby to do wykreowania de facto innego rodzaju umowy kredytowej aniżeli strony początkowo zakładały – wszak miała to być umowa denominowana kursem waluty obcej, obarczona ryzykiem walutowym, co uzasadniało powiązanie jej oprocentowania ze stawką LIBOR; wyeliminowanie klauzul abuzywnych wykreowałoby zaś umowę całkowicie od ryzyka walutowego oderwaną. Spowodowałoby to też brak określenia w umowie wysokości spłaty

poszczególnych rat (po wyeliminowaniu klauzul umownych rata kredytu określona w CHF winna być spłacana przez powodów w PLN, przy czym kurs CHF, według którego należałoby dokonać przeliczenia byłby nieznany i niemożliwy do ustalenia) – a więc essentialia negotii umowy kredytu, o jakich mowa w art. 69 prawa bankowego (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 03 lutego 2022 r. w sprawie II CSKP 975/22).

W przekonaniu Sądu nie da się też – jak sugerował to pozwany Bank – zastąpić abuzywnych klauzul umownych regulacją z art. 358 §2 k.c., nakazującą obliczać wartość waluty obcej według kursu NBP z dnia wymagalności roszczenia.

Po pierwsze bowiem, przepis powyższy wszedł w życie dopiero dnia 24 stycznia 2009 r., a zatem już po zawarciu umowy kredytu łączącej strony postępowania.

Po drugie, przepis powyższy dotyczy wyłącznie zobowiązań podlegających wykonaniu na terytorium RP wyrażonych w walucie obcej (art. 358 §1 k.c.). Tymczasem zobowiązanie powodów jako kredytobiorców – wbrew tezie forsowanej przez pozwany Bank – jest zobowiązaniem złotówkowym a nie walutowym. W kontekście powyższej konkluzji, zwrócić należy uwagę, że umowa kredytu, której dotyczy sprawa niniejsza, zawarta została przez strony postępowania pod rządem art. 358 k.c. w brzmieniu obowiązującym do 23 stycznia 2009 r., który stanowił, że „z zastrzeżeniem wyjątków w ustawie przewidzianych, zobowiązania pieniężne na terenie Rzeczypospolitej Polskiej mogą być wyrażane tylko w pieniądzu polskim”. W umowie kredytu zawartej przez strony postępowania znajduje się zapis, że pozwany Bank udziela powodom kredytu w wysokości 77.737,83 CHF, jednak wykonanie zobowiązania nastąpiło poprzez wypłatę środków na zakup i remont lokalu mieszkalnego w złotych polskich (§4 ust. 1 pkt 2) (...). Podobnie walutą, w której powodowie zobowiązali się regulować raty spłaty kredytu był złoty polski (§22 ust. 2 pkt 1) (...) po uprzednim przeliczeniu raty wyrażonej w walucie szwajcarskiej według kursu sprzedaży dla dewiz obowiązującego w Banku w chwili spłaty. Powodowie nie otrzymali zatem (i zgodnie z zapisami umowy stron, nie mieli otrzymać) umówionej sumy w walucie szwajcarskiej, albowiem na finansowanie zobowiązań w RP wypłata kredytu następowała zawsze w walucie polskiej. Treść spornej umowy, jak też cel jej zawarcia (zakup i remont lokalu mieszkalnego na terenie RP) wskazuje, że nie było zamiarem powodów zaciągnięcie kredytu walutowego, ani zamiaru udzielenia powodom takiego kredytu nie miał także pozwany Bank. Chodziło jedynie o zaciągnięcie kredytu hipotecznego z niższym oprocentowaniem według stawki referencyjnej LIBOR, czego konsekwencją była jego denominacja do CHF. Ponadto, wbrew twierdzeniom pozwanego, powodowie nie mogli spłacać kredytu bezpośrednio w walucie obcej CHF. Co prawda umowa kredytu taką możliwość przewidywała, jednak z zeznań powodów, a co więcej z zeznań świadka M. M. – powodowie w trakcie zawarcia umowy kredytowej mogli spłacać kredyt jedynie w walucie polskiej, dopiero zaś w momencie jej wykonywania była możliwość przewalutowania kredytu i jego spłaty bezpośrednio w CHF. Wątpliwości nie budzi więc, że objęty niniejszym sporem kredyt nie mógł być kwalifikowany jako kredyt walutowy i realizowany zgodnie z sugestiami pozwanego w walucie zobowiązania. Podkreślić także trzeba, że na „złotówkowy” charakter kredytów waloryzowanych walutą obcą (CHF) wskazywał Prezes NBP, opiniując poselski projekt ustawy o zmianie ustaw dotyczących kredytu konsumenckiego w piśmie z dnia 06 lipca 2011 r. znak DP – IV – AJCh-024-566/11 (dostępny na stronach internetowych Sejmu RP przy druku nr 4350). Czytamy tam bowiem „Należy zauważyć, że kredyt w walucie polskiej „denominowany lub indeksowany” w innej walucie niż polska jest kredytem w złotych. Przyjęcie klauzuli indeksowej w postaci waluty (tak samo, gdyby indeksem była cena złota, zboża czy innego dobra majątkowego) nie przekreśla faktu, że zobowiązanie zostało wyrażone w złotych. Kredyt indeksowany nie jest kredytem walutowym.”. Stanowisko powyższe odzwierciedla też orzecznictwo sądowe, w którym powszechnie prezentowany jest pogląd, że kredyt waloryzowany kursem waluty obcej stanowi możliwy wariant umowy kredytowej, natomiast waluta obca jest jedynie instrumentem zabezpieczającym przed spadkiem siły nabywczej pieniądza na skutek upływu czasu (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 25 marca 2011 r. w sprawie IV CSK 377/10, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 29 października 2019 r. w sprawie IV CSK 309/18, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 grudnia 2019 r. w sprawie V CSK 382/18, Lex nr 2771344, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22 stycznia 2016 r. w sprawie I CSK 1049/14).

I wreszcie, po trzecie, odnotować godzi się, że w wyroku z dnia 26 marca 2019 r. w sprawach C-70/17 i C-179/17, TSUE wykluczył, by sąd krajowy mógł zmieniać treść nieuczciwych warunków zawartych w umowach, albowiem takie uprawnienie mogłoby zagrażać realizacji długoterminowego celu ustanowionego w art. 7 dyrektywy

93/19. Upewnienie to przyczyniłoby się bowiem do wyeliminowania zniechęcającego skutku, wywieranego na przedsiębiorców poprzez zwykły brak stosowania takich nieuczciwych warunków wobec konsumentów, ponieważ nadal byłoby oni zachęceni do stosowania przedmiotowych warunków, wiedząc, że nawet gdyby miały one być unieważnione, to jednak umowa mogłaby zostać uzupełniona w niezbędnym zakresie przez Sąd krajowy, tak aby zagwarantować w ten sposób interes przedsiębiorców. Takie stanowisko zaprezentował też Sąd Najwyższy wyroku z dnia 03 lutego 2022 r. w sprawie II CSKP 975/22. Pogląd powyższy Sąd rozpoznający sprawę niniejszą w pełni podziela.

Uwzględniając zatem żądanie pozwu przez przyzmat art. 385¹ k.c., dojść należało do przekonania, że zawarta przez strony postępowania umowa kredytu mieszkaniowego Własny K. hipoteczny nr (...) z dnia 05 września 2008 r. waloryzowany kursem CHF jest nieważna. Jak już wspomniano wcześniej, po wyeliminowaniu klauzul abuzywnych, umowa ta naruszałaby obowiązujące przepisy, a to art. 353¹ k.c. i art. 69 prawa bankowego. O jej nieważności ostatecznie przesądza zatem art. 58 §1 k.c.

Końcowo wskazać godzi się, że – przy rozważaniu kwestii skutków abuzywności zapisów umownych negowanych pozwem z punktu widzenia interesów powodów jako konsumentów – brał Sąd pod uwagę okoliczność, czy stwierdzenie nieważności całej umowy nie przyniesie dla nich rażąco niekorzystnych konsekwencji. Biorąc jednak pod uwagę, iż powodowie do dnia 01 grudnia 2021 r. wpłacili Bankowi tytułem rat kapitałowo-odsetkowych łącznie 158.862,76 zł (podczas gdy kwota oddana przez Bank do dyspozycji powodów wynosiła łącznie kwotę 160.963,95 zł), a przy tym wychodząc z założenia, że volenti non fit iniuria (powodowie domagali się ustalenia nieważności umowy kredytowej i na rozprawach z dnia 13 czerwca 2022 r. i 12 września 2022 r. wskazali, iż są świadomi ryzyka finansowego płynącego z niniejszego powództwa k. 291-291v, 373-373v) doszedł Sąd do przekonania, że ustalenie nieważności przedmiotowej umowy rażąco niekorzystnych konsekwencji dla powodów nie przyniesie w szczególności, iż kredytobiorcy zobowiązali się do spłaty całości wynikającego z umowy zadłużenia do dnia 01 września 2038 r.

Przy zaprezentowanej powyżej ocenie prawnej zgłoszonego w pozwie żądania zapłaty zbędnym było, zdaniem Sądu, zasięganie opinii biegłego sądowego z zakresu rachunkowości na okoliczności wskazane przez powodów w pozwie w pkt 4. (k. 5-6) oraz przez pozwanego w odpowiedzi na pozew w pkt XII. i XIII. (k. 129v), albowiem Sąd uwzględnił powództwo główne w zakresie ustalenia nieważności pomiędzy stronami przedmiotowej umowy kredytu i nie zachodziła tym samym konieczność wyliczania rat kredytowych należnych pozwanemu na podstawie umowy kredytowej pozbawionej kwestionowanych postanowień przy pozostawieniu pozostałych zapisów umowy, bądź też wyliczenia wysokości zobowiązania powodów jako kredytu złotowego oprocentowanego w oparciu o stawkę referencyjną WIBOR.

W zaistniałym stanie rzeczy rozstrzygnąć jeszcze tylko pozostało o drugim z żądań pozwu, tj. żądaniu ustalenia nieważności pomiędzy stronami umowy kredytu mieszkaniowego Własny K. hipoteczny nr (...) z dnia 05 września 2008 r.

W myśl art. 189 k.p.c. powód może żądać ustalenia przez sąd istnienia lub nieistnienia stosunku prawnego lub prawa, gdy ma w tym interes prawny. Zgodnie z ugruntowanym stanowiskiem judykatury interes prawny w rozumieniu art. 189 k.p.c., istnieje wówczas, gdy istnieje niepewność stosunku prawnego lub prawa, wynikająca z obecnego lub przewidywanego ich naruszenia lub kwestionowania, a więc gdy zachodzi swoista potrzeba ich potwierdzenia, wynikająca z sytuacji prawnej, w jakiej znajduje się powód (por. m.in. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20 lutego 2019 r. w sprawie III CSK 237/18). W orzecnictwie akcentuje się zarazem, że powód ma interes prawny w żądaniu ustalenia, jeżeli powództwo takie jest jedynym możliwym środkiem jego ochrony (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 09 lutego 2012 r. w sprawie III CSK 181/11). Interes prawny istnieje więc wówczas, gdy powód może uczynić zadość potrzebie ochrony swej sfery prawnej przez samo ustalenie istnienia bądź nieistnienia stosunku prawnego lub prawa. Przyjmuje się przy tym, że ocena istnienia interesu prawnego winna uwzględniać, czy wynik postępowania doprowadzi do wyjaśnienia niejasności i wątpliwości, co do danego stosunku prawnego, a także – czy wynik ten definitywnie zakończy spór na wszystkich płaszczyznach tego stosunku lub mu zapobiegnie, a zatem czy sytuacja strony powodowej zostanie jednoznacznie określona i czy wyrok uwzględniający powództwo będzie wystarczający do reaktywowania

stanu prawnego. Interes prawny, wyrażający się w osiągnięciu konkretnych skutków prawnych w zakresie usunięcia niepewności sytuacji prawnej powoda, musi zostać poddany analizie przy założeniu uzyskania wyroku pozytywnego oraz przy analizie, czy w razie wydania orzeczenia negatywnego, powód może osiągnąć tożsamy skutek w zakresie ochrony swej sfery prawnej w innej drodze, za pomocą wniesienia powództwa na innej podstawie prawnej (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 lipca 2017 r. w sprawie II CSK 745/16).

Przenosząc powyższe na grunt sprawy niniejszej stwierdzić należało, że po stronie powodów istnieje interes prawny w uzyskaniu wyroku rozstrzygającego o żądaniu ustalenia nieważności pomiędzy stronami umowy kredytu mieszkaniowego Własny K. hipoteczny nr (...) z dnia 05 września 2008 r. Skoro bowiem pomiędzy stronami postępowania istnieje spór o ważność ww. umowy, która nie została jeszcze wykonana w całości (i – wedle jej treści – wykonywana ma być do 2038 r., a zatem przez wiele jeszcze lat), a ponadto z przedmiotowej umowy obok obowiązku spłaty rat wypływają dla powodów także dalsze obowiązki, m.in. w zakresie hipotecznego zabezpieczenia wierzytelności pozwanego na nieruchomości powodów, to dopiero wyrok ustalający nieważność tejże umowy będzie podstawą nie tylko do wzajemnych rozliczeń, lecz przede wszystkim usunie po stronie powodów stan niepewności co do ich zobowiązania do regulowania dalszych rat z tejże umowy, a nadto rozstrzygnie m.in. o zasadności zabezpieczenia hipotecznego.

Skoro więc umowa kwestionowana pozwem została oceniona jako nieważna (o czym mowa była uprzednio), a po stronie powodów zachodzi interes prawny w uzyskaniu wyroku okoliczność powyższą potwierdzającego, to orzeczono jak w pkt I. wyroku.

O kosztach postępowania rozstrzygnięto zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik postępowania (art. 98 k.p.c.), przy uwzględnieniu treści §2 pkt 6) oraz §8 ust. 1 pkt 3) w zw. z §20 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz.U. z 2015 r. poz. 1804 ze zm.). Kwota zasądzona tytułem kosztów procesu obejmuje opłatę od pozwu (1.000,00 zł), wynagrodzenie fachowego pełnomocnika reprezentującego powodów (5.400,00 zł), powiększone o opłatę skarbową od pełnomocnictwa (17,00 zł) (pkt III. wyroku). Sąd jednocześnie nie uwzględnił wniosku powodów o zasądzenie kosztów procesu w dalej idącym zakresie (k. 288), albowiem przy określaniu wynagrodzenia pełnomocnika powodów – nie znalazł Sąd podstaw do zastosowania stawki wyższej aniżeli podstawowa. Owszem, sprawa niniejsza ma charakter zawiły pod względem prawnym, ale nie toczyła się ona szczególnie długo, zaś nakład pracy pełnomocnika nie przewyższał usługi standardowej (objął sporządzenie pozwu i odpowiedzi na pismo procesowe pozwanego). Stąd też za zasadne uznał Sąd określenie wynagrodzenia pełnomocnika powodów na poziomie stawki podstawowej.

sędzia Aneta Ineza Sztukowska